Numer zawiera 16 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 175. Należ. poczt. opł. ryczałtem **Lwów, poniedziałek 27 czerwca 1927.** *Wydanie M* **Rok XXXI.**

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·—
z dostawą do domu . zł. 5·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 9·00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
25 gr.
z dodatkiem ilustrowanym.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 24**, w nadesłanem i w nekr. **gr. 40**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 60**, po kronice **gr. 50**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **gr. 80**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 8**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 10**, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4.** Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Walka z komunizmem.

Walka z komunizmem wymaga zarówno wytworzenia organizacji „rządzącej się rozkazami z góry", organizacji hierarchicznej, jaką jest Obóz Wielkiej Polski, jak też wzmożonej pracy Związku Ludowo Narodowego, pracy kulturalno - oświatowej i gospodarczo - społecznej wśród ludu, którą należy prowadzić przez TSL., Sokół, Kółka rolnicze, Spółdzielnie itp.

Jedno drugiemu nie zawadza, wzajemnie może i winno się uzupełnić. Ale i jedno i drugie nie wystarczy, aby odwrócić niebezpieczeństwo socjalnej rewolucji wobec którego w znacznej mierze niewątpliwie stoimy.

I jest niebezpiecznem łudzeniem siebie i bliźnich, gdy się przypisuje rolę rozstrzygającą w walce z komunizmem bądź samej organizacji sił narodu w Obozie Wielkiej Polski, bądź też samej pracy propagandystycznej Zw. Lud. Narod., działalności TSL., Sokoła, gospodarczych spółdzielni.

Jedno i drugie jest niezbędne i konieczne, ale — samo przez się jeszcze niedostateczne dla pokonania bolszewizmu i opanowania rewolucyjnych w kraju i narodzie fermentów.

Bo organizacja bolszewicka i nastroje defetystyczne inteligencji, bo niezadowolenie, rewolucyjna postawa i ciemnota szerokich mas ludności są silnikami jedynie ruchu komunistycznego, nie są jego żywem źródłem.

Żywem źródłem jest nieżyt ustroju, ustroju politycznego i gospodarczego, jest gnilny stan całego demo-liberalnego porządku rzeczy, jest rozkład jego światopoglądu, tego materjalistycznego i mechanicznego pojmowania dziejów i rzeczywistości, które od czasów wielkiej rewolucji francuskiej wciąż jeszcze kształtuje życie narodów Europy.

I niema innej drogi, na której możnaby zwycięsko rozprawić się z bolszewizmem, na której możnaby wyminąć komunistyczna rewolucję, jak ta, którą znalazł naród włoski.

Rozwalić stary rzeczy porządek, w którego próchnie lęgnie się komunistyczny ferment i bolszewicka tleje pożoga. Stworzyć — jak Włochy — nowy świat pojęć i idei, nowy całkowicie polityczny i społeczny, nowy gospodarczy ustrój, nowe lepsze i piękniejsze dźwignąć życie.

Silna, hierarchiczna, rządząca się rozkazami z góry organizacja — jest niezbędna, wytężona praca kulturalno-oświatowa i społecznie - gospodarcza jest konieczną, ale tak jedna, jak i druga, i obie razem, aby mogły w całej pełni osiągnąć swoje cele, muszą znaleźć oparcie w wyraźnej i odważnej woli obalenia tego, co jest, wytworzenia nowych form organizujących życie, nowego ustroju, muszą wystąpić — jak faszyzm — z programem całkowitej przebudowy istniejącego porządku rzeczy, wielkiej przemiany wszystkich dotychczasowych wartości.

Wacław Mejbaum.

=⊙=

Rokowania o pożyczkę odroczone na czas dłuższy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca. (zo) W ostatnich czasach zaczęły się szerzyć pogłoski na temat odroczenia rokowań o pożyczkę amerykańską do jesieni. Pogłoski te zyskują coraz bardziej na prawdopodobieństwie, tembardziej, że koła rządowe zachowują bezwzględne milczenie. W piątek dano do zrozumienia, że należy oczekiwać lada godzina komunikatu urzędowego o stanie rokowań. Komunikat taki nie ukazał się i nie wiadomo czy ujrzy światło dzienne.

W piątek wieczorem premjer Piłsudski przyjął w Belwederze ministra Spraw Zagranicznych, p. Zaleskiego, i odbył z nim dłuższą konferencję, która dotyczyć miała sprawy pożyczki. Również prowadzone były w Ministerstwie Skarbu rozmowy z przedstawicielami banków amerykańskich.

W kołach finansowych panuje opinja, że banki amerykańskie nie są w danym momencie zbyt skłonne do lokowania pieniędzy w Europie. Prócz motywów politycznych, o których wspominaliśmy przed kilku dniami, odgrywa tu także rolę fakt, że z powodu braku pieniędzy w Europie cały szereg pożyczek z rynków europejskich przerzucił się na rynki amerykańskie, m. in. pożyczka gdańska, węgierska i jugosłowiańska. Ta ostatnia spadła o 8 prc., mimo że Jugosławja pieniędzy jeszcze nie otrzymała.

Na rynku amerykańskim jest w obecnej chwili ogromna podaż akcyj a zmniejszony popyt wskutek tego, że amerykanie rezerwują sobie pieniądze na finansowanie zbiorów bawełny i zboża, oraz że zaangażowali 1 miljard dolarów na odbudowę terenów, zniszczonych przez wylew rzeki Missisipi.

Z tych powodów, o ile amerykanie daliby pieniądze, to na warunkach bardzo niedogodnych, których Rząd Polski nie mógłby przyjąć. Moment korzystny dla załatwienia sprawy pożyczki, zdaje się, obecnie minął, mimo to przedstawiciele banków amerykańskich bawią jeszcze w Warszawie.

Coraz bardziej jednak utrwala się przekonanie, że cała sprawa podjęta będzie dopiero za parę miesięcy.

Powody zerwania rokowań z Blair and Co.?

Informacje Polskiej Agencji Publicystycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca (zo.) Polska Agencja Publicystyczna podaje następujące wiadomości o pożyczce:

Wczoraj rozeszła się w kołach finansowych wiadomość, że rokowania rządu polskiego z grupą amerykańską, za pośrednictwem Domu Bankowego Blair and Cie zostały ostatecznie zerwane.

Oficjalnie wiadomości tej nie potwierdzono. Ani w ministerstwie skarbu, ani w innych kołach rządowych nie można było w ciągu doby otrzymać żadnej informacji pod tym względem.

Wiadomości jednak, które otrzymała polska agencja publicystyczna z Paryża, potwierdzają fakt zaprzestania rokowań z grupą Blaira. W kołach francuskich finansistów panuje przekonanie, że powodem zerwania była niedostateczna powaga pośredniczącej firmy Blair, która to firma nie mogła dać Polsce warunków, odpowiednich do przyjęcia.

W związku z wiadomością o zerwaniu dowiaduje się PAP., że fakt zażądania przez grupę Blaira dalszej prolongaty opcji na trzy miesiące, o czem mówiono na wczorajszej giełdzie, był ostateczną przyczyną zerwania.

W kołach fachowych niepowodzenia obecnych pertraktacyj pożyczkowych nie uważają za jakiekolwiek zło dla Polski, wiele bowiem poważnych grup zagranicznych chętnie złożyłoby swoje oferty, wstrzymywały się zaś dotychczas ze względu na toczące się rokowania z firmą Blair.

P. MŁYNARSKI WYJECHAŁ NA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca (zo.) **Wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski wyjechał na letni wypoczynek do Druskiennik.**

SPADEK AKCYJ BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca (zo.) **Akcje Banku Polskiego spadły dziś na 133 złotych.**

Co mówią w kołach miarodajnych?

„W CHWILI OGÓLNEJ BAISSY NA RYNKU AMERYKAŃSKIM, EMITOWANIE POŻYCZKI BYŁOBY BEZCELOWE".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca. (zo) Z kół, zbliżonych do Ministerstwa Skarbu, tłumaczą fakt odroczenia rokowań o pożyczkę w sposób następujący:

W chwili obecnej panuje na rynku amerykańskim duży spadek papierów, z angielskiemi papierami na czele, przy czem najmniej ucierpiały papiery polskie. W chwili ogólnej baissy emitowanie pożyczki stabilizacyjnej byłoby niemożliwe i bezcelowe.

„Zwłoka nie jest nieszczęściem. Sytuacja nasza jest zupełnie pomyślna".

Według opinji kół miarodajnych zwłoka nie jest nieszczęściem. Przedewszystkiem należy podkreślić fakt, że koncerny amerykańskie kurczowo trzymają się myśli zawarcia z Polską umowy pożyczkowej. Sytuacja nasza jest zupełnie pomyślna. Zapas walut przewyższył sumę z najlepszych czasów gabinetu p. Wład. Grabskiego. Wprawdzie bilans handlowy jest od dwóch miesięcy ujemny, jednak zaradzić będzie można temu przez wprowadzenie w życie projektu waloryzacji ceł i wstrzymanie wszelkich ulg celnych.

Egzamin wstępny do kl. IV. pryw. gimnazjum z prawem publiczności **A. Warzenicy** we Lwowie ul. Listopada 52 odbędzie się 30 czerwca. Zgłoszenia od 5—6. WPISY do IV, V, VI, VII. kl. 6331

LETNICY! Jedyną ochronę przeciw chorobotwórczym następstwom używania złej wody do picia stanowią **naturalne wody mineralne stołowe** wysyłane w skrzynkach w każdej ilości przez GŁÓWNY SKŁAD WÓD MINERALNYCH **Mag. Pharm. RUDOLF WEINREB** Lwów, Legjonów 31, tel. 18-75. 6478

Longines

precyzyjny zegarek

6448 światowej marki

do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

NADESŁANE.
(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Z komfortem
urządzone mieszkania
dla samotnych Panów na okres wakacyjny poleca II. Dom Techników tel. 48-10. n6385

NOWY RADCA AMBASADY SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca. (zo) Radcą poselstwa sowieckiego w Warszawie ma zostać Juljusz Koczubiński, dotychczasowy radca ambasady sowieckiej w Wiedniu. Zwraca uwagę, że niedawno odbywały się w Wiedniu konferencje między radcą Koczubińskim i Petruszewyczem.

EPILOG KRADZIEŻY W KWESTURZE UNIWERSYTETU JAGIEL.

Kraków, 25 czerwca. (PAT.). Wczoraj późnym wieczorem zapadł tu wyrok w sprawie Ziemiańskiego i tow.

Oskarżeni Ziemiański i Nawrocka uznani zostali za winnych zbrodni sprzeniewierzenia 120.000 zł. a oskarżony Napiór za współwinnego tej zbrodni. Ziemiański skazany został na półtora roku ciężkiego więzienia, Nawrocka na 2 lata a Napiór na 1¼ roku. Wszyscy zasądzeni zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

NOWE KOMISJE WALKI Z LICHWĄ

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca. (zo). Jak się dowiadujemy do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 31 sierpnia 1926 o zabezpieczeniu artykułów pierwszej potrzeby opracowany jest przez ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie wykonawcze.

Na mocy tego rozporządzenia władza przeciwdziałania lichwie na terenie Warszawy przejdzie w ręce komisarza Rządu, a w Województwach na wojewodów, z tem, że wojewodowie uprawnienia swoje w tym zakresie mogą przelać na starostów.

Na zasadzie rozporządzenia będą utworzone zależnie od decyzji wojewodów względnie starostw specjalne komisje do ustalania cen. Komisje te składać się będą z 6 osób, trzech przedstawicieli producentów i trzech przedstawicieli konsumentów.

Obstrukcja po pęknięciu błony śluzowej w kiszce odchodowej, źle funkcjonujące trawienie, rozkład i gnicie w kiszkach, nadkwaśność soku żołądkowego, stan zapalny błony śluzowej języka, nieczysta cera na twarzy i plecach, czyraki, przemijają prędko przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Liczni lekarze i profesorzy już od dziesiątków lat stosują z jaknajlepszym skutkiem wodę **Franciszka Józefa** u dorosłych dzieci. Żądać w aptekach i drog. t 3243

Lwów, 26 czerwca.

— **Wojewoda lwowski** dr. Paweł Garapich wyjechał 24 bm. na lustrację starostwa w Strzyżowie i Kolbuszowej. Interesentów przyjmować będzie po powrocie dnia 1 lipca 1927 r.

— **Miłą niespodziankę radjoamatorom** sprawiła wczoraj radjostacja warszawska, nadając o godz. 8 wiecz. zamiast zapowiedzianego punktu programu koncert Kiepury, jaki znakomity śpiewak dał w Poznaniu.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa. 25 czerwca (Tel. wł.) — **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 26 bm. Zrana na ogół chmurno, z drobnemi przelotnemi opadami. W ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry zachodnie na północy i południowo-zachodnie w pozostałych okolicach kraju.

CZEKOLADA MLECZNA WEDLA
POSIADA WYBITNY SMAK ŚWIEŻEGO MLEKA. SMACZNA — POŻYWNA.
6138t
WSKAZANA DLA DZIECI.

Walki uliczne w Bukareszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. (G). Jak donoszą z Bukaresztu między zwolennikami Bratianu a zwolennikami stronnictwa gen. Averescu doszło wczoraj wieczorem w różnych punktach miasta do krwawych starć.

Policja z trudem zlikwidowała zajścia, aresztując kilkaset osób. Wiele osób w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Nowe prześladowania katolików w Meksyku

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. (G). Jak donoszą z Rzymu, Watykan otrzymał liczne depesze z Meksyku, że rząd meksykański przeprowadza nowe masowe prześladowania katolickiego duchowieństwa i ludności. Rządowe wojska zajęły kilka wsi i miasteczek po ostrzelaniu ich z ciężkich armat. Około 2000 katolików zostało deportowanych do kolonji dla zbrodniarzy.

Chamberlin przyleci w poniedziałek

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca (G.) Ministerstwo spraw zagranicznych, które jak wczoraj donosiliśmy, prosiło Chamberlina i Lewina, by odroczyli swój przylot do Warszawy do środy, otrzymało dziś od nich wiadomość, że w niedzielę wylatują z Marjenbadu do Wrocławia, w poniedziałek zaś zrana wylatują do Warszawy i przybędą tam między godz. 2 a 3 popołudniu.

Na granicy powita lotników przedstawiciel Aerolotu.

Podniecone nastroje wśród kolejarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. (G). Wśród pracowników kolejowych w Warszawie zapanowało podniecenie w związku z wiadomością, że zapowiedziana na 1 lipca br. podwyżka płac nie nastąpi. Wczoraj po południu porzuciło pracę około 3000 robotników, zatrudnionych w warsztatach kolejowych na stacji Warszawa-Praga. Robotnicy, zebrawszy się przed budynkiem kierownictwa warsztatów zwrócili się z żądaniem uruchomienia mnożnej dla pracowników kolejowych, wypłacenia zaległych wydatków i przyznania zapomóg na pokrycie długów, w jakie wpadli wskutek niedostatecznych płac.

Dziś o godz. 10 rano taki sam strajk demonstracyjny wybuchł w warsztatach kolejowych przy ul. Chmielnej. Robotnicy wysunęli podobne żądania. Po półgodzinnej przerwie pracę podjęto na nowo.

Wśród pracowników kolejowych w innych działach panuje również podniecony nastrój.

—⊙—

Strajk demonstracyjny w Łodzi
na tle zatargu o angielską sobotę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. (G). Jak donoszą z Łodzi rozpoczął się tu dziś jednodniowy powszechny strajk demonstracyjny, jako protest przeciw zamknięciu fabryki Barcińskiego, gdzie wynikł zatarg z powodu niepłacenia robotnikom przez dyrekcję tej fabryki za tak zwaną angielską sobotę. Strajkuje 70 proc. robotników przemysłu włókienniczego. O godz. 10 rano odbył się duży wiec na Wodnym rynku, gdzie do robotników przemawiali przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych.

Po wiecu udano się w pochodzie na Zielony rynek i tam po przemówieniach wybrano delegację, która się udała do wojewody Jaszczołda celem interwenjowania w sprawie angielskiej soboty.

Jak witano prochy Słowackiego
w drodze do Krakowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca (G.) Powitanie przejeżdżającego przez Płock statku „Mickiewicz“, przewożącego prochy J. Słowackiego stało się wielką manifestacją hołdu pamięci Wielkiego Wieszcza ze strony mieszkańców tego miasta i całego Mazowsza.

Na spotkanie statku wyruszyły o godz. 8 rano 4 udekorowane statki, które ustawiwszy się w odpowiedni szyk eskortowały następnie statek „Mickiewicz“ do przystani. Na przystani zebrał się komitet przyjęcia ze starostą płockim na czele. O godz. 9 eskortujące statki gwizdem syren, oznajmiły przybycie prochów Wieszcza. Po przybyciu statku weszli nań kolejno delegaci związków duchowieństwa, miejscowego komitetu przyjęcia prochów Słowackiego, przedstawicieli garnizonu itd. Ksiądz biskup Nowowiejski odprawił u stóp katafalku egzekwie, w czasie których oddano honorowe salwy.

O godz. 10 odbyło się w katedrze płockiej uroczyste nabożeństwo. O godz. 12 wojskowe oddziały honorowe oddały salwę pożegnalną a eskorta statku dała sygnał do odjazdu. Przy dźwiękach hymnu statek z prochami Słowackiego odjechał do Modlina.

W dniu sprowadzenia zwłok wielkiego wieszcza w każdym domu polskim znaleść się winne
PISMA
J. SŁOWACKIEGO
w oprac. prof. Dra J. Kallenbacha
10 tomów opr. w 6-ciu zł. 50·—
W tem samem opracowaniu:
PISMA
Adama Mickiewicza
4 tomy oprawne **zł. 25·—**
PISMA
Zygm. Krasińskiego
4 tomy oprawne **zł. 25·—**
Pojedyncze dzieła na 5 rat miesięcznych
Cały komplet na 10 rat miesięcznych
dostarcza 5750t
Wydawnictwo
„SKARBNICA KLASYKÓW POLSKICH“
księgarni
Marjana Hasklera w Stanisławowie.

LITERACI PRZED DOMEM, W KTÓRYM MIESZKAŁ SŁOWACKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 czerwca. (zo) W sobotę o godz. 7 wiecz. przed gmachem Resursy zebrali się przedstawiciele literatury i dziennikarstwa, i udali się w pochodzie do domu przy ul. Elektoralnej nr. 20 gdzie kiedyś mieszkał Juljusz Słowacki.

Dom ozdobiony był zielenią, nad dźwiami płonęły dwie pochodnie. Gdy pochód z Przesmyckim, Weyssenhofem i Dębickim na czele zatrzymał się pod domem, chór kolejowy odśpiewał pieśni okolicznościowe, poczem przemówił p. Marjan Przesmycki.

Zebrani weszli na dziedziniec. Okno pokoiku na 1 piętrze, w którym mieszkał Słowacki, przybrane było dywanami i sztandarami, w pokoju świeciły się trzy świeczniki.

Na tem uroczystość zakończyła się.

Warszawa. 25 czerwca (G.) W niedzielę wieczorem w związku ze sprowadzeniem prochów Juljusza Słowackiego wszystkie teatry, teatrzyki, kinematografy itd. z rozporządzenia komisarjatu rządu będą nieczynne.

Lwów, 25 czerwca.

— **Komitet Obywatelski sprowadzenia zwłok Słowackiego** podaje, że jadące do Krakowa delegacje mają zgłaszać się w Sekretarjacie Komitetu w Hotelu Francuskim w poniedziałek.

Prezydjum miasta Lwowa uprasza PT. Kupców, Właścicieli Zakładów i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, tudzież Instytucje finansowe itp., aby w dniu złożenia prochów Juljusza Słowackiego do grobu na Wawelu, tj. we wtorek 23 czerwca br. zawiesili prace zawodowe w godzinach przedpołudniowych od 9'30 do 12 w celu złożenia hołdu Wieszczowi.

KAWA RIEDLA

Z ostatniej chwili.

Nie zerwanie lecz odroczenie.

Półoficjalny komunikat o pożyczce ameryk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 czerwca. (zo) Godzina 24. Późnym wieczorem ukazał się komunikat półoficjalny w sprawie pożyczki.

Komunikat ten kategorycznie zaprzecza wiadomości, podanej przez Polską Agencję Publicystycz., (którą zamieściliśmy na 1 stronie), jakoby rokowania były zerwane i jakoby powodem zerwania była niesolidność firmy pośredniczącej.

Komunikat, przytaczając znane już ustępy, jak przeładowanie rynku amerykańskiego pożyczkami europejskiemi, oraz spadek kursów tych pożyczek na giełdzie nowojorskiej, twierdzi, że emitowanie w tych warunkach pożyczki polskiej byłoby błędem i wskutek tego nastąpiła w rokowaniach pożyczkowych przerwa.

Przedstawiciele banków amerykańskich, bawiący w Warszawie, oświadczyli korespondentom pism amerykańskich w wywiadzie, że w rokowaniach o pożyczkę polską nastąpiła przerwa, jednak rokowania te później, w odpowiednim czasie, będą wznowione i niewątpliwie doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

=⊙=

Leon Daudet uwolniony z więzienia

w sprytny i niebywały sposób.

CAŁY PARYŻ PORUSZONY. — DAUDET ZNIKŁ BEZ ŚLADU.

(Telefonem od A.W. z Warszawy.)

Paryż. 25 czerwca. Całe miasto poruszone jest niebywałem wyprowadzeniem w pole władz sądowych francuskich, które zmistyfikowane przez sprytnych „camelots de roi“ wypuściły z więzienia Sante redaktora „Action Francaise“ Leona Daudet'a i jego towarzysza Deleste'a.

To niezwykłe zdarzenie miało przebieg następujący: O godz. 1 w poł. jeden z kamelotów udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych, a równocześnie 11 innych zasiadło przy telefonach pobliskich kawiarń i połączywszy się z różnemi numerami telefonu ministerstwa spraw wewnętrznych, zablokowało komunikację telefoniczną z tym urzędem. Przybyły do ministerstwa kamelot połączył się przez jedyny wolny aparat telefoniczny z zarządem więzienia Sante i wezwał do aparatu dyrektora, któremu oświadczył, że rada ministrów postanowiła przed chwilą wypuścić natychmiast na wolność redaktorów „Action Francaise“ Daudet'a i Deleste'a, jak również generalnego sekretarza partii komunistycznej, Semarda. Dyrektor wyraził zdumienie, iż uwolniony ma być także i komunista, Semarde, otrzymał jednak odpowiedź, że musi natychm. wypełnić rozkaz rządu i ze względu na pospiech musi się zadowolić poleceniem telefonicznem.

Na tem rozmowa się przerwała. Dyrektor więzienia próbował połączyć się z ministerstwem dla sprawdzenia polecenia, ale z powodu blokady telefonicznej jedynym wolnym aparatem w ministerstwie był ten właśnie, który obsadził kamelot. Oczywiście, że na swe wątpliwości otrzymał dyrektor powtórzenie poprzedniego rozkazu z zaleceniem pospiechu. Kamelot który przedstawił się jako wicedyrektor osobistego gabinetu ministra, zagroził nawet daleko idącemi konsekwencjami, gdyby natychmiast nie wypełnił rozkazu.

Dyrektor przekonany ostatecznie, uwolnił osobiście Daudet'a, który był tą niespodzianką tak uradowany, że rzucił się w ramiona dyrektora. Wypuścił również z cel Deleste'a i Semarda, poczem odprowadził Daudet'a i Deleste'a osobiście do limuzyny, która zajechała w tym czasie przed więzienie, sprowadzona oczywiście przez kamelotów.

Samochód ruszył w kierunku Boulevard Arago i z tą chwilą ślad po zwolnionych z więzienia zaginął.

Paryż. 25 czerwca. (PAT) Z rozpowszechnieniem wiadomości o zwolnieniu Daudet'a i towarzyszy z więzienia wstrzymano się na razie, ponieważ wydawała się ona zbyt nieprawdopodobną. Członkowie redakcji „Action Francse“ wyrazili zadowolenie z powodu tak pacyficznego uwolnienia Daudet'a, bez wyczekiwania łaski. Daudet opuścił Paryż w kierunku nieznanym.

W dwie godziny po opuszczeniu murów więziennych Semard oświadczył współpracownikowi „Havasa“, że jest wielce zdziwiony swem uwolnieniem, Semard sądził, że uwolnienie to jest wynikiem jego apelacji. Pożegnał się ze swoim towarzyszem więziennym, jednakże odnosząc wrażenie, iż uwolnienie nie jest jeszcze definitywnem, pozostawił swe rzeczy w celi.

=⊙=

Lekkoatletyczne mistrzostwa

Okręgu lwowskiego.

Lwów, 26 czerwca.

Wczoraj rozpoczęły się zawody 1. a) o mistrzostwo Okręgu lwowskiego. W pierwszym dniu zawodów osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 m (2 rekordy polskie i 1 okręgowy): I. Przedbieg: Jarosz (Legja, Przemyśl) 12'3 sek., 2) Domosławski (AZS) 12'6 s., **II. Przedbieg:** Pawłowski (Cz.) 12'0 s., 2) Nowosad (Sokół, Jarosław) 12'3 s., **III. Przedbieg:** Stecków (Cz.) 12'0 s., 2) Suski (6 p. lotn.) 12'4 s., **IV. Przedbieg:** Jaskulski (AZS) 12'1 s., 2) Mosaniuk (AZS) 12'2 s., V. **Przedbieg:** Menczak, Przemyśl) 12'4 s., 2) Wiech (AZS) 12'8 s. **I. Półfinał:** Pawłowski (Cz.) 11'9 s., 2) Nowosad (Sokół Jarosław) 12'2 s., 3) Jaskulski (AZS), **II. Półfinał:** Mosaniuk (AZS) 12'3 s., 2) Domosławski (AZS) 12'4 s., 3) Stecków (Cz.) — Startowało 22.

Bieg 200 m, start. 13, **I. Przedbieg:** Taeni (Dror) 27'7 sek., 2) Skulski (Sokół-Macierz) o pierś, **II. Przedbieg:** Pawłowski (Cz.) 25'0 s., 2) Gerczuk (Legja, Przemyśl) 26'0 s., **III. Przedbieg:** 1) Stecków (Cz.), 2) Jarosz Legja, Przemyśl), **IV. Przedbieg:** Menczak (Legja, Przemyśl) 25'8 s., 2) Gruenfeld (Dror) 26'5 s., **V. Przedbieg:** Justian (Cz.) 27'0 s., 2) Loesch (AZS.). **I. Półfinał:** Pawłowski (Cz.) 24'8 s., 2) Gerczuk (Legja, Przemyśl) 25'5 s., **II. Półfinał:** Jarosz (Legja, Przemyśl 25'5 s., 2) Justian (Cz.) 26'2 s.

Bieg 400 m, start. 5. **I. Przedbieg:** Suski (6 p. lotn.) 59'2 s., 2) Parociński (Cz.) 59'5 s., **II. Przedbieg:** Nowosad (Sokół, Jarosław sam, **III. Przedbieg:** Tennenbaum (Dror) sam.

Biek 1500 m, start. 7: 1) Sawaryn (Pog.) 4 m. 23'5 s., 2) Wawszczak (Legia, Przemyśl) 4 m. 26'5 s., 3) Schatz (Dror) 4 m. 35 s.

Bieg 110 m z płotkami, start 5, **I. Przedbieg:** 1) Gawenda (AZS) 18'4 s., 2) Drużbiak (Pog.), **II. Przedbieg:** 1) Baran (Pog.) 21'1 s., 2) Dubena (Pog.) 21'4 s.

Bieg 200 m z płotkami, start. 6, **I. Przedbieg:** 1) Gawenda (AZS) 29'2 **rekord okręgu!!** 2) Drużbiak (Pog.) 30'9 s., **II. Przedbieg:** 1) Dubena (Pog.) 30'4 s., 2) Ramert (AZS) 30'9 s.

Bieg 400 m z płotkami, start. 2: 1) Gawenda (AZS) 64'5 s., 2) Ramert (AZS.) 66'5 s.

Bieg rozstawny 4x100, start. 3 drużyny: 1) Czarni w składzie Justian, Kraus, Stecków, Pawłowski 49'2 s., 2) Pogoń w składzie Dubena, Zając, Drużbiak, Baran 49'8 s., 3) AZS w składzie Jaskulski, Domosławski, Cena, Wiech 49'8 s.

Rzut kulą: 1) Baran (Pog.) 12'81 m, 2) Machowski (Legja, Przemyśl) 11'12 m. 3) Machowski (Legja, Przemyśl) 10'46 m. W próbie pobicia rekordu Baran (Pog.) ustanawia **2 nowe rekordy polskie** w rzucie kulą jednorącz 12'89 i pół m i w rzucie kulą oburacz 23'40 i pół m (12'89 i pół + 10'51 m).

Rzut oszczepem: 1) Smakulski (6 p. lotn.) 47'60 m, 2) Markowski (AZS) 43'35 m, 3) Domosławski (AZS) 38'91 m. Markowski jest największym talentem zawodów, posiadając bardzo szybki wyrzut.

Skok w wyż, start. 13: 1) Nowosad (Sokół, Jarosław) 1'64 i pół m, 2) Mosaniuk (AZS) 1'60 m, 3) Naróg (Pog.) 1'60 m. Mosaniuk spisał się, wygrywając w rozgrywce Naroga.

Dalszy ciąg zawodów dziś, o godz. 9 rano, na boisku Pogoni. Szczegółowe omówienie podamy w numerze jutrzejszym. W. Rz.

=⊙=

SCHICHT

Wszyscy muszą wiedzieć,

iż mydło „Jeleń-Schicht“ jest nietylko gwarantowanie czyste, ale przedewszystkiem tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń mydła „Jeleń-Schicht“.

Wystrzegajcie się falsyfikatów zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT

6232

CZWARTY DZIEŃ TURNIEJU OKRĘGOWEGO LWOWSKIEGO KLUBU TENNISOWEGO.

Lwów, 25 czerwca.

Gra pojedyncza panów I. klasy: Kuchar Zb. — Elster 6:4, 4:6, 8:6; Drapała — Władyka 4:6, 6:4, 6:2; Płażek — Krusenstern 6:2, 6:1; Kuchar Wł. — Żongołowicz 6:0, 6:2; Kuchar Zb. — Wolisz 6:2, 6:3; Lantner — Drapała 6:1, 5:7, 6:1; Głażowski — Płażek 6:4 7:5

Gra pojedyncza pań I klasy: Groblewska — Groerowa 6:0, 6:1, finał gry pojedynczej pań I klasy wygrywa p. Groblewska zwyciężając p. Kierska w stosunku 6:2, 7:5. Trzecią nagrodę zdobywa p. Kozakowa po rozgrywce z p. J. Kölischerówną 6:2, 6:1.

Gra pojedyncza panów II klasy: Christ — Wierzbowski 6:2, 1:6, 6:2; Łukowski — Jaegermann 7:9, 6:3, 6:3; Bobrowski — Christ 6:4, 6:5; Mauer — Łukowski 6:1, 7:5; Baczyński — Baszniak 6:2, 6:4; Krystek — Warteresiewicz 6:1, 8:6; Bobrowski — Mauer 6:4, 6:4.

Gra pojedyncza pań II klasy: Stockerówna — Weleszczukowa 6:1, 5:6, 7:5; Orzechowska — Goldschlagowa 6:1, 6:0.

Gra o puhar „Słowa Polskiego“: Landesówna — Kölischerówna 6:2, 6:6.

Gra podwójna panów: Krystek, Warteresiewicz — Laub, Selzer 3:6, 6:3, 7:5; Kuchar Wł., Z. Stahl — Janeli, Raczyński 6:0, 6:0; Żongołowicz, Drapała — Krystek, Wartoresiewicz 6:1, 6:2; Bielski R., Kuchar Zb. — Głażewski, Wolisz 6:0, 6:1; Lantner, Elster — Mauer, Stworzeński 6:1, 6:1

Gra podwójna pań i panów: Kozakowa, Lantner — Weleszczukowa, Christ 1:6, 6:3, 6:3; Kierska, Kuchar Wł. — Zandlerówna, Denenfeld 6:1, 6:1; Groblewska, Z. Stahl — Orzechowska, Wolisz 3:6, 6:1, 7:5.

Gra juniorek: Bystrzanowska — Altenberżanka 6:2, 3:6, 7:5.

Gra juniorów: Fell — Sobiński 6:4, 6:4; Janelli — Fell 8:6, 6:1; Selzer — Bożenker 6:4, 6:3; Erbsen — Berlstein 6:8, 8:6, 6:3; Pohoryles — Janelli 6:4, 8:6.

Przegląd prasy.

„Kurjer Poznański“ rozważa stosunek Europy zachodniej do Niemiec pod wrażeniem mowy Poincarego w Luneville, z przebiegu ostatniej sesji Ligi Narodów i antysemickich zwrotów mowy Mussliniego. Na podstawie wszystkich tych wydarzeń „Kurjer Poznański“ stwierdza fakt, że

W całej Europie gruntuje się opinia, że jedynem państwem, stale mącącem stosunki europejskie i przeszkadzającem ustabilizowaniu się pokoju — są Niemcy.

Tem się może tłumaczy, że p. Stresemannowi nie udało się w tym stopniu wyzyskać korzystnej dla niego konstelacji w Genewie, jak mógł początkowo przypuszczać. Polityce niemieckiej, wygrywającej Wschód przeciwko Zachodowi i żonglującej między Locarno a Rapallo, nic nie mogło tak sprzyjać, jak zerwanie stosunków między Anglją a Rosją, oraz naprężenie polsko-rosyjskie z powodu śmierci Wojkowa. Była to dla p. Stresemanna wymarzona chwila dla odegrania wielkiej roli mediatora między Londynem a Moskwą, lub dla drogiego sprzedania swojej pomocy p. Chamberlainowi. I jedno i drugie nie nastąpiło.

Publiczna polemika między p. Chamberlainem a p. Stresemannem na jawnem posiedzeniu Rady Ligi z powodu Gdańska, nagły wyjazd z Genewy p. Brianda bez zaspokojenia przez niego głównych ambicyj niemieckich, wreszcie mowa w Luneville — to wszystko świadczy, że opary locarneńskie zaczynają opadać, że twardą rzeczywistość staje się coraz bardziej widoczna.

A ta rzeczywistość mówi, że Niemcy pojmują Locarno jako narzędzie bardzo niebezpiecznego burzenia traktatów pokojowych, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, i że dla tej burzycielskiej akcji szukają oparcia w układzie rapallowskim. Anglja, która przypuszczała, że Locarno rozbije Rapallo, i Francja, która myślała, że Locarno da jej spokój na nadreńskiej granicy, spostrzegają, że się zawiodły. A jednocześnie coraz widoczniejszy staje się szantaż niemiecki wobec zachodniej Europy; coraz jaśniejszym staje się fakt, że pomoc Europie gotowe są Niemcy udzielić jedynie za cenę zburzenia traktatu pokojowego.

Tymczasem w Europie coraz lepiej wszyscy rozumieją ile niebezpieczeństwa kryje się w projekcie burzenia traktatów pokojowych właśnie w chwili wzmożonego komunizmu. Program niemiecki, wymierzony przeciw traktatom, spotyka się dlatego z coraz większą nieufnością. P. Poincare w odpowiedniej więc chwili umiał spokojnie, lecz stanowczo podkreślić nienaruszalność ich przepisów.

* * *

„Dziennik Poznański“ widzi w sytuacji jaka wytworzyła się między Polską a Rosją skutkiem zabicia Wojkowa postępujące odprężenie i wzrastający nastrój pokoju.

Optymizm, z jakim p. min. Zaleski, wypowiedział się na temat przypuszczalnego rozwoju sytuacji na wschodzie, świadczy pośrednio, że albo w usposobieniu sowietów nastąpiła korzystna zmiana, do czego rozumie się wspomniane rozmowy genewskie i dwulicowa gra dra Stresemannem mogła się znacznie przyczynić — albo obie noty sowietów w sprawie zabójstwa posła Wojkowa miały znaczenie jedynie przelotnych gestów i póz... Bezpośrednie zaś dowody na niespodziewaną pokojowość sowietów znajdują się w wielu szczegółach postępowania rządu moskiewskiego oraz enuncjacjach jego członków. Wprawdzie zapowiedziana trzecia nota do rządu polskiego choćby w formie memorandum ma się mimo wszystko pojawić lecz według zapewnień p. Rakowskiego udzielonych prasie francuskiej wraz z tem nastąpi likwidacja „zatargu“ i rozpoczęcie rokowań o pakt nieagresji, którego projekt zostanie wręczony w Warszawie. Wreszcie nie bez pewnego znaczenia jest również fakt, że wprawdzie kandydatura p. Stromiakowa na stanowisko po pośle Wojkowie, zdaje się upadła, ale samo wysunięcie jej jest objawem charakterystycznym, skoro on właśnie przeprowadza z posłem Patkiem rozmowy na temat paktu o nieagresji. Jeżeliby zaś następcą zamordowanego posła został p. Uljanow, to i w tym wypadku znaczyłoby to, że sowiety pragną utrzymać w Warszawie tradycje posła Wojkowa, który jak wiadomo, prowadził politykę umiarkowaną.

Nagła pokojowość sowietów wystąpiła również na innym terenie. Oto — jak donoszą w ostatniej chwili — rząd moskiewski zastosował się do życzenia rządu francuskiego i odwołał cały dotychczasowy personal swojej ambasady a ponadto uczynił Francji sensacyjną propozycję zawarcia francusko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Gdy się powiąże te wszystkie szczegóły, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jesteśmy w momencie zwrotnym w układzie stosunków ze sowietami, a szczególnie na wschodzie, przyczem stosunki polsko-sowieckie grają w nich oczywiście dominującą rolę. Jeżeliby się stosunki te ułożyły pomyślnie, to p. minister Zaleski z pewnością nie przesądził, twierdząc, że leżałoby to w interesie Europy a nawet całego świata. Aktywność zaś Francji w stosunkach ze sowietami otwiera znaczeniu temu olbrzymie perspektywy...

* * *

„Warszawianka“ zestawia mowę p. Poincarego w Luneville z przemówieniem naszego byłego ministra spraw zagr. Skrzyńskiego w Krakowie — i powiada

P. Skrzyński, stając po stronie poglądu niemieckiego w sprawie odszkodowań, przeciw poglądowi francuskiemu, nie zastanawia się nad tem, że Niemcy dzisiaj za głównie karny rys Traktatu Wersalskiego uważają granicę polsko-niemiecką, a żaden zmysł nie nasuwa mu jakoś uwagi, jakby to było, gdyby we Francji odpowiedzialni politycy w tych biadaniach niem. stanęli po stronie Niemiec i zaczęli mówić o werdykcie karnym i o grzechu.

P. Skrzyński, zapewne wbrew własnym istotnym pojęciom, zapędził się w określenia, które Niemcy pchają całemu światu w uszy od lat, nie zastanawiając się, że wobec wielkiej zbrodni Niemiec w wojnie światowej, przez ich dążenia zaborcze i działania okrutne, mówienie o grzechu przeciw prawom moralności po drugiej stronie jest, możnaby powiedzieć uroczyście: bluźnierstwem, a lepiej będzie powiedzieć skromnie: brakiem... zmysłu.

Wszystkie te niezmiernie lekkomyślne oświadczenia w Wersalu były p. Skrzyńskiemu potrzebne jako pomost do... Locarna.

* * *

„Nasz Przegląd“ donosi, że koło żydowskie złożyło w Sejmie następujący wniosek

Od szeregu lat wnioskodawcy powołują się na to, że wyższe uczelnie, korzystając ze swej autonomji, gwałcą postanowienie art. 86 § III Konstytucji wprowadzając ograniczenia procentowe, bądź jawne, bądź ukryte, pod rozmaitymi płaszczykami, w stosunku do młodzieży żydowskiej. Autonomja ta nie może iść tak daleko, zwłaszcza w szkołach akademickich, w których powinna się sprowadzać tylko do wolności nauki i nauczania, jak postanawia art. 6-ty tej ustawy, ale nie do ograniczeń jakichkolwiek w sprawie uczenia się. Wprawdzie art. 86 tej ustawy powiada, że Rady Wydziału mają prawo ograniczenia liczby przyjmowanych studentów za zgodą min. wyznań religijnych i oświaty publ. (naturalnie ze względów technicznych), ale szkoły akademickie, powołując się na swą, po swojemu interpretowaną autonomję, same ustalają zasady, po myśli których przyjmują tego lub innego kandydata na ograniczoną ilość miejsc, przyczem zasady te są tak sformułowane, że żydów przyjmuje się nie wielu, bądźteż wogóle się ich nie przyjmuje (Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego). Wszystkie pretensje do odpowiedzialnego przed Sejmem rządu, są bezskuteczne, ponieważ rząd zasłania się brakiem ingerencji w tych sprawach. W celu uniemożliwienia gwałcenia konstytucji pod płaszczykiem autonomji, w celu umożliwienia rządowi ustalenia zasad przyjmowania ubiegających się kandydatów (egzaminy konkursowe, konkursy maturyczne i tp.) i podtrzymania parlamentarnych zasad odpowiedzialności rządu za działalność podległych mu organów, należy odpowiednio rozszerzyć kompetencję rządu.

Wobec tego podpisani stawiają wniosek, aby do art. 86 ustawy o szkołach akademickich, który brzmi: „Rada Wydziału ma prawo ograniczania liczby przyjmowanych studentów, za zgodą Min. W. R. i Ośw. Publ“, dodać następujący ustęp:

„Które równocześnie winno ustalić, jakiemi zasadami ma się kierować wydział przy przyjmowaniu studentów na ustaloną ilość miejsc“.

PŁOTNA LNIANE - CHIFFONY
Ręczniki, Garnitury stołowe i t. p.
Kompletne wyprawy ślubne
poleca 4333n
PIOTR NUZIKOWSKI, Lwów, ul. Szajnochy 2.

M. H. SZPYRKÓWNA. 50)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Tylko w jakąś jego partykułę poszczególną. Grunt, aby była odmienna od tej, która ci przedtem tak bezpośrednio obrzydła. Dobrze mówię, więc dalej mówię! Otóż, takową proponuję.

— Czy tak?... I gdzież to jest owa odmienna partykuła?

— Ano tak żeby naprawdę, to niedaleczko!... — Profesor, śmiejąc się, machnął przed siebie rękawem płóciennego kitla.—Marduła czółnem dowiezie. Na wyspie! A na tam wdzięk, że możesz z niej odjechać bodajby jutro dalej. — A gdybyś się uparł w sposób szczególny, to — ba!... Nawet i dziś, o ile się nie boisz, że cię zjedzą ryby na Turońskich wirach po księżycu. Szarp-że się sam ze sobą do piątej, ale grunt bądź gotów na czas i przyjmuj wszystko, co życie niesie, jako dar boży. Toć i matka nie karmi synalka samemi łakociami, tylko czasem zaaplikuje jaką flaszczynę rycynusu na strawność. Bo żeś się przejadł, niewiem czego ale pewnie miłości: tu ci, mechaniku warszawski, po nosie odrazu znać. Teraz cierp — i siedź na mannej kaszce.

* * *

Kiedyś, w zamierzchłych czasach dzieciństwa, zdarzyło się, iż Marek się zgubił. Stał w olbrzymiej hali kolejowej, mała figurka w huczącym rozgardjaszu tłumu. Dokoła biegano, śpieszono się i nawoływano, gorączkowo prześcigano się, dążąc do drzwi. Jak pociski, wystrzelone ku szczęściu za olbrzymiemi oknami przelatywały wciąż nowe smoki pociągów — okazje życiowe, chwytane przez sprytniejszych i szybszych, czepiających się bodaj najniższego ich stopnia, byle zdążyć, nie zostać, byle odjechać w świat! A on stał, ogłuszony i zahypnotyzowany, — mały wróbel pod wzrokiem dusiciela-życia, aż przyszedł stróż i odprowadzono go do cyrkułu — opatrzności tych, nad któremi na ziemi nikt inny już nie czuwa. I, ogłuszonego i spłakanego, położono cieplo spać.

Obecnie fragment zgubienia, ogłuszenia i — ukojenia: miał wrócić jeszcze raz.

* * *

Kiedy mdłą ścieżyną wydrapali się z profesorem po usypisku na polanę, poprzez przerzedzone drzewa zamajaczyły stare mury i coś jeszcze, najbardziej podobnego do białych cukrowych głów, a co zbliska okazało się namiotami. Rozrzucone to było po kępach zadrzewia dokoła brunatnego kadłubu gmachu głównego, jak purchawki w pobliżu majestatycznego borowika.

— Właśnie, były klasztor!... — objaśnił profesor. — A raczej, wyreperowany przez wszystkie oddziały zaborcze, jakie tu biwakowały, jego szkielet. Komfortowe toto nie jest, ale komu reumatyzm po kościach nie strzyka: można wytrzymać. Że jaki taki kawał tynku czasem koło głowy przeleci, to jeszcze nie powód! A tamto, — namioty. Uprawiamy skauting, pierwszej klasy, z regulaminem i omal że nie z podnoszeniem chorągwi po swojemu! Tylko że chorągiew za nas podnosi i spuszcza sam Pan Bóg, a my — tylko stajemy na baczność — —

— Ale cóż tu profesor ma? Ochronkę, czy szpitaliki?

— Żartuj, żartuj, niedoszły Marku Aureljuszu... Jeszcze się będziesz dopraszał, żeby cię do tej ochronki przyjęli na... wolnego słuchacza, jeśli i nie zgoła do skrobania kartofli. A z tego szpitalika niejeden pokręceniec, niegorszy od ciebie, wyszedł na prostych nogach. Tylko nie mędrkuj na początku. Miej serce i patrzaj w cerce, powiada kochany pan Adam. Reszta — proch i złudzenie optyczne.

— Może nie jestem godzien, bo z tem tam... sercem...

— A może i nie jesteś. Sam zobaczysz! Nikt cię pozatem ani o dyplomy, ani o szczepienie ospy nagabywał nie będzie. Jestto wolna wszechnica, gdzie słuchać wolno każdemu, kto ma uszy, podręcznikiem jest natura, a nauczycielem — Bóg. My, reszta — jesteśmy tylko podpowiadacze, dla tych którzy go jeszcze nie dosłyszą!

— I na jakichże warunkach można... dostąpić zaszczytu?

Profesor spojrzał uśmiechniętemi oczyma na sceptycznie powściągliwy grymas młodego niedobójcy.

— Ano, jest jeden: pomniejszyć się coś niecoś, aby w takiej ochronce nie razić... wzrostem! A że mądrość wielkomiejska twego, miły mechaniku, kalibru, chadza często na kartonowych nóżkach, więcej dla optyki, więc niejestto nawet operacja bolesna. Rzeczy, których się uczymy, są, widzisz, za prymitywne jak na dorosłego!... Ot, trochę katechizmu: — Kochaj bliźniejak siebie samego! I trochę kaligrafji: — Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło! I trochę geografji: — Quo vadis, homo? I trochę czterech działań arytmetycznych: — ile odejmiesz sobie, a rozdzielisz między bliskich twoich, tyle dodasz do dobra swego, o tyle pomnożysz bogactwo swoje!... I nieco jeszcze przyrody, i trochę nadto historji, i takie tam dalej podobne prymitywy... Na poziomie ludzi, którzy się tu zbierają, na ich, kochanku, poziomie: musisz uwzględnić, jeśli łaska! Lata zaś to wszystko w trepach, odziewa się w płótno, nasiąka żywicą i borem, nasłonecznia się wiele,

— radosne przytem jest aż dziw! Niedarmo się nazywają Słoneczniki!..

— Słoneczniki!

(C. d. n.)

Chore sprawy.

W „Gazecie Warsz. Poran." czytamy:

Pod tytułem „Chore sprawy" swego czasu „Słowo Wileńskie" zamieściło dwa artykuły kolejno w sprawie generała Sikorskiego, kulminujące pw zdaniu, że: „od załatwienia „kwestji" Sikorskiego zależy los marszałka Piłsudskiego", i w całej swojej osnowie doradzające polubowne zlikwidowanie „kwestji" znanego antagonizmu. Artykuły te z komentarzami przedrukowały „Dzień Polski" i „Czas".

Uwagi „Dnia Polskiego" były energiczniejsze w tonie, a pouczające. Czytało się tam bowiem:

„Od pewnego już czasu kompetentne czynniki starają sie tę kwestję załatwić w inny sposób, mianowicie sprowokowaniem generała do wystąpienia z armji. Już swego czasu nominacja jego do Lwowa, obecnie zaś mianowanie młodszego odeń rangą i usuniętego ongiś przezeń gen. Neugebauera, inspektorem armji we Lwowie, oddanie mu pułk. Koca na szefa sztabu, pomijanie go przy nominacjach na inspektorów armji, to wszystko sposoby, które się wobec mocnej woli gen. Sikorskiego wytrwania na stanowisku, nie udały. Wiemy, że obecnie powstał cały spór wśród otoczenia marszałka w kwestji Sikorskiego. Gen. Piskor i inni są stanowczo za powołaniem generała na wyższe stanowisko. Najbardziej jednak miarodajne czynniki są stanowczo temu przeciwne. Natomiast pojawił się z pewnej strony również bliskiej marszałkowi, projekt powierzenia generałowi ambasady w Paryżu. Kapitalny pomysł. Pozbyć się za jednym zamachem Sikorskiego z armji i Chłapowskiego z dyplomacji, zatkać usta zwolennikom generała przez powierzenie mu zaszczytnego stanowiska, a w razie niepowodzenia jego na nowej placówce, wymagającej albo bardzo gruntownego przygotowania ekonomicznego„ albo odpowiedniego pierwszorzędnego sztabu, pozbyć się niewygodnego rywala na dobre".

„Czas" krakowski te rewelacje powtórzył. Z biegiem czasu okazało się, że miarodajne czynniki nie poszły za racjonalnymi i słusznymi suggestjami „Słowa", „Dnia" i „Czasu", ale wprost przeciwnie; szykanowanie, czy „prowokowanie" przybrało rozmiary niezwykle drastyczne, 3-go maja zabroniono generałowi Sikorskiemu przemawiania na uroczystości narodowej. W jakiś czas potem Związek legjonistów ziemi Czerwieńskiej wydał przeciw generałowi osławioną, obelżywą, bezecną rezolucję, potępioną przez całą prasę, na którą generał Sikorski zmuszony był zareagować procesem; obecnie przebywa na urlopie, z którego podobno ma już na swe stanowisko nie wrócić...

Ta „chora sprawa" ma związek z całym szeregiem innych „spraw chorych", t. j. z tragedjami życiowemi kilkunastu, względnie kilkudziesięciu wyższych wojskowych polskich, usuwanych z armji kolejno, a którzy w różnych czasach „dobrze się przysłużyli Ojczyźnie", by potem, potem odejść w niesławie na resztę żywota skazani na gorzki, piołunowy chleb wzgardliwego zapomnienia w niewdzięcznem społeczeństwie.

Listę rozpoczął w samem zaraniu generał Dowbór-Muśnicki, w r. 1918, opiewany wspaniałym wierszem Or-Ota „bohater narodowy". Kolejno szli potem generałowie Haller, Szeptycki, Januszaitis, Michaelis, Latinik, Roja, Stan. Haller, Rozwadowski, Malczewski, Kukiel i wielu, wielu innych zlikwidowanych w maju.

Swego czasu wyszła jako II tom „Biblioteki Odrodzenia Moralnego" broszura, w której cały szereg tych generałów i wodzów przedstawiono, jako infamisów i „zbrodniarzy". Między innymi byli tam opisani gen. Jadźwiński i Zagórski, obaj uwięzieni.

O generale Jadźwińskim czytało się w niej, „że w korpusie generała Dowbora odegrał rolę na wpół prowokacyjną", że „założył kabaret na Bielańskiej", że:

„...to typ, tak mizerny, tak małostkowy, że naprawdę jedynie twarda służba może zmusić publicystę do zajmowania się tego rodzaju osobą..."

Tymczasem z życiorysu w „Polsce Zbrojnej" (Nr. 345 z 18 grudnia 1925 r.) można się było dowiedzieć, że generał dostał Krzyż Walecznych czterokrotnie, że za dowodzenie 11 dywizją pod Radzyminem otrzymał „Virtuti Militari", że zorganizował i przez kilka lat prowadził W. Instytut kartograficzny. Wszystkie zarzuty okazały się kłamstwem. W więzieniu przesiedział cztery miesiące, skąd wyjechał leczyć się na ciężki rozstrój nerwowy do Zakopanego.

Generała Malczewskiego, b. ministra wojny bezczeszczono od infamisów przez całe tygodnie, wypuszczono bez procesu w jakiś czas potem generała Rozwadowskiego po roku więzienia na Antokolu. Wszystkich tych wodzów, ministrów, generałów, sztabowców równocześnie odsądzono od czci i wiary i moralnie gilotynowano, a „Zbrojna Polska", niestety wtedy o „cześć dla żywych" się nie upominała.

Obecnie pozostaje w więzieniu jeszcze gen. Zagórski. Wypuszczony na 1 dzień 7 czerwca na pogrzeb dziewięćdziesięcioletniej matki z aresztu śledczego, 8 czerwca z powrotem do więzienia odwieziony. Więzienie mu nie pierwszyzna, gdyż swego czasu więzili go Austrjacy w Huszt i skazali w znanym procesie w Marmarosz-Sziget.

Co do zarzutów wytoczonych gen. Zagórskiemu jeszcze za jego stanowisko w pewnych sprawach zajęte podczas wojny pisał „Czas" z 3-go kwietnia 1926 roku:

„Lecz można i z innego punktu widzenia, patrząc łagodnie, ocenić „denuncjację" gen.Zagórskiego. Wspaniały gest Piłsudskiego, odrzucający narzuconą przez Niemców przysięgę, do dzisiejszego dnia owiany jest romantyczną legendą. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że był to raczej gniewny wynik niedobitego targu, ale mniejsza o to. Legenda każdą postać historyczną przekazuje potomności w idealizowanem świetle. Dla nas ważnem jest stwierdzenie, że wskutek zreformowania po odmowie przysięgi legjonów powstał Wehrmacht. Wehrmacht zaś z początku niesłychanie niepopularny, jako twór niemiecki, w chwili przewrotu zbawił wprost kraj od zalewu grożącej nam anarchji, opanowując niezwłocznie centra i dając tworzącej się armji narodowej wspaniale wyćwiczone i wyekwipowane kilkutysięczne kadry. Czyż bez pomocy Wehrmachtu drużyny P. O. W., w dodatku skłonne do radykalizmu społecznego, oraz nieuzbrojone organizacje Dowborczyków i t. d. dałyby sobie wówczas radę z uzbrojonemi przez uciekających z kraju Niemców pozęby elementami przewrotu, skłonnemi do proklamowania republiki komunistycznej? Któż nie pamięta niefortunnej imprezy rządu lubelskiego?

Ale Wehrmacht powstał właśnie z elementów o orjentacji, zbliżonej do ówczesnych poglądów gen. Zagórskiego. Nie trzeba również zapominać, że sam Piłsudski z początku nie miał żadnych skrupułów co do formuły przysięgi i mało dbał o chwilowego zaborczego zwierzchnika, któremu ona była złożona, wychodząc słusznie z założenia, że wojsko polskie należało tworzyć wszędzie i wszelkiemi środkami im więcej — tem lepiej, bo później się przyda".

Obrońca gen. Zagórskiego adwokat Sznarbachowski wniósł 29 lipca 1926 r. prośbę o uchylenie aresztu śledczego, dozwolonego tylko w wypadkach określonych § 171 woj. proc. karn. Odpowiedź odmowna prokuratora z 11-go sierpnia brzmiała:

„Na podstawie z 29 lipca r. 1926 zawiadamiam, że przedstawiłem je właściwemu dowódcy, który zdecydował utrzymać nadal areszt śledczy nad gen. Zagórskim z powodu bowiem rozszerzenia śledztwa sądowego przyczyny z par. 171 pkt 3 woj. proc. karn. zachodzą jeszcze jak również wymagają tego względy wojskowe (par. 171 pkt. 5).

Punkt 3-ci par. 171 woj. proc. karnej o konieczności aresztu śledczego brzmi:

„...jeżeli obwiniony stara się wpływać na świadków, znawców lub współobwinionych w sposób przeszkadzający wykryciu prawdy, albo utrudniający badanie w inny sposób przez zniszczenie, zmianę lub zatajenie śladów czynu karygodnego, albo jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że mógłby to uczynić"...

Punkt 5-ty par. 171 dodaje:

„...jeżeli ze względów wojskowych nie można pozostawić na wolnej stopie podejrzanego, który pozostaje w czynnym związku wojskowym".

Otóż obwiniony nie mógł wpływać w tym wypadku „na świadków" itp., oraz nie mógł „utrudniać badania" w inny sposób, gdyż uwięziony był przed obwinieniem. Tymczasem atoli w więzieniu pozostawał. Dnia 2 kwietnia rb. adwokat Sznarbachowski (jak informuje „Warszawianka") otrzymał od sędziego śledczego następujące zawiadomienie:

„Wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 w Warszawie, oddział maj. dr. Zielińskiego dnia 2 kwietnia 1927, K. O. 256/26. — Zawiadamiam pana, że akta gen. br. Zagórskiego przesłałem w dniu dzisiejszym po ukończonem śledztwie do prokuratora przy Woj. Sądzie O. Nr. 1 Wojsk. sędzia śled. dr. Zieliński maj. K. S."

Drugiego kwietnia 1927.

W rozdziale zaś XVI-tym Postępowania Karn. Wojsk. w § 237-ym jest postanowienie. Wniesienie aktu oskarżenia lub podanie wniosku dotyczącego dalszego biegu śledztwa powinno nastąpić w ciągu dni ośmiu od przesłania aktu prokuratorowi wojskowemu.

Dziś jest dzień 24 czerwca.

Zaczem upłynęło już dni 81 (ośmdziesiąt jeden), nie osiem. Tymczasem ani obrońca Sznarbachowski, ani gen. Zagórski zawiadomienia o wniesieniu aktu oskarżenia nie otrzymali. Wbrew wyraźnemu nakazowi art. 237 Post. K. W. więzienie śledcze gen. Zagórskiego trwa nadal.

To są „sprawy chore". I na te sprawy, niestety, uwagę opinji publicznej zwracać należy, choćby to było nieprzyjemne lub ryzykowne. To właśnie nakazuje miłość dla armji pojętej jako całość i cześć dla żywych, choć żywcem w opinji zagrzebywanych.

Ad. Now.

Ze wspomnień o pokoju brzeskim.

Moskwa, w czerwcu.

W Moskwie wyszła w tych dniach nowa książka Joffego p. t.: „Brześć Litewski", w której znajdujemy cały szereg nieznanych jeszcze szczegółów, dotyczących głośnych rokowań pokojowych między państwami centralnemi z jednej a Rosją sowiecką z drugiej strony. Joffe, który, jak wiadomo, był pierwszym przewodniczącym delegacji rosyjskiej na konferencji w Brześciu, pisze: „Dnia 22-go grudnia 1917 roku bolszewicy ogłosili swą deklarację o zasadach pokoju bez aneksji i odszkodowań wojennych z prawem samookreślania narodów, a już w trzy dni po tem przedstawiciele państw centralnych oświadczyli ku wielkiemu zdumieniu delegatów rosyjskich, że bez zastrzeżeń akceptują tezę rządu sowieckiego.

Nie mogło ulegać najmniejszej wątpliwości — pisze dalej Joffe — że chodziło tu o najzwyczajniejszą w świecie obłudę ze strony Niemiec i ich sprzymierzeńców. Bolszewicy nie mieli też istotnie co do tego żadnych wątpliwości, żeby jednak poznać w całej pełni żądania państw centralnych, delegacja sowiecka postanowiła kontynuować obrady i wysłuchać przemówień delegatów Niemiec, Austrji, Bułgarji i Turcji".

Bolszewicy zdecydowali się w Brześciu grać na zwłokę, a w celu „zrewolucjonizowania" mas rokowania pokojowe prowadzili od tej chwili „ze specjalnym kunsztem polemicznym i djalektycznym". Dlatego to właśnie na czele delegacji rosyjskiej stanął teraz Trocki.

Przewodniczący delegacji niemieckiej, Kühlmann, początkowo — zdaniem Joffego — nie orjentował się w sytuacji i był przekonany, że bolszewicy tylko nazewnątrz chcieliby uratować prestige rewolucjonistów, a w gruncie rzeczy skłonni są do dość daleko idących ustępstw. Kiedy jednak niemcy spostrzegli się, zaczęli zarzucać bolszewikom demagogję.

Dyskusja na temat zasady samookreślania narodów przeciągnęła się trzy miesiące. Pomimo to jednak rewolucja w Europie nie przychodziła. Wtedy to po raz pierwszy u bolszewików zrodziła się idea: „pokoju nie podpiszemy, wojny prowadzić nie będziemy, przeprowadzimy demobilizację i rozbrojeni zwrócimy się z apelem do sumienia proletarjatu niemieckiego i austro - węgierskiego". Kiedy Trocki odczytał tę deklarację, na sali obrad panowała grobowa cisza. Niemcy sądzili, że po pierwszych kilku słowach nastąpi oświadczenie o pragnieniu podpisania pokoju. To też, kiedy Trocki skończył, nikt z przeciwników nie mógł się zdobyć na powiedzenie choćby jednego słowa, wobec czego po chwili milczenia Kühlmann zaproponował, by zwołano zebranie plenarne. Delegacja sowiecka nie wyraziła jednak na to swej zgody, wobec czego rokowania zostały zerwane. Poszczególne delegacje opuściły Brześć, a 18-go lutego rozpoczęła się ofenzywa niemiecka na Petersburg.

„Wtedy to, — pisze Joffe — powstały w łonie stronnictwa komunistycznego pokaźne różnice poglądów. Po raz pierwszy ujawniła się wyraźna — skłonność Trockiego do opozycji. Podczas bowiem, gdy większość członków partji komunistycznej z Leninem na czele domagała się przyjęcia warunków niemieckich przez wzgląd na konieczność „pieredyszki", Trocki i jego zwolennicy występowali z całą stanowczością za kontynuowaniem dotychczasowej taktyki „ani pokoju, ani wojny". Tak więc się stało, że na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego stronnictwa komunistycznego w dniu 22 lutego 1918 r. za natychmiastowem przyjęciem warunków niemieckich głosowało 7 osób (Lenin, Stasowa, Zinowjew, Swierdłow, Stalin, Sokolnikow i Smilga), przeciwko — 4 osoby (Bubnow, Jaricki, Bucharin, Łomow), a 4 osoby wstrzymały się od głosowania (Trocki, Joffe, Dzierżyński i Krestinski).

A nazajutrz już ogólnorosyjski centralny komitet wykonawczy przyjął 126 głosami przeciwko 85 ultimatum niemieckie.

C—s.

=⊙=

Z ruchu wydawniczego.

„Lwowska Bibljoteka Slawistyczna“, wydawana nakł. K. S. Jakubowskiego pod red. F. Bujaka, J. Czekanowskiego, T. Lehra-Spławińskiego. T. 4: J. St. Bystroń. — Nazwiska polskie, Lwów 1927, 8-o, str. VIII, 243. — T. 5. Jan Łoś — Krótka gramatyka historyczna języka polskiego, Lwów 1927, 8-o, str. XIV, 378.

„Lwowską Bibljotekę Slawistyczną“, w której dotychczas ukazały się trzy tomy (1. Słońskiego „Wybór tekstów starosłowiańskich 2. Bystronia „Wstęp do ludoznawstwa polskiego i 3. Czekanowskiego„ Wstęp do historji Słowian“) pomnożyły dwie dalsze. niezwykle cenne i ważne publikacje.

Jako tom czwarty ukazała się mianowicie praca prof. Uniw. Jagiell., Jana St. Bystronia p. t.: „Nazwiska polskie“. Książka ta jest pierwszą, obszerniejszą próbą ujęcia historji nazwisk polskich. O ile nie brak prac, różnego zresztą pokroju, dotyczących historji rodzin szlacheckich, o tyle samym nazwiskom bardzo mało poświęcono uwagi Tem większa zatem zasługa prof. Bystronia, że mimo ubóstwa odnośnej literatury zdany prawie wyłącznie na własne siły podjął zagadnienia nazwiskowe w związku z opracowywaniem całokształtu tradycyjnej kultury polskiej. Tematem książki jest zwyczaj nazywania osób, jego kształtowanie się i zmiany w ciągu wieków.

Podejmując z tego stanowiska swe zadanie autor przeprowadził metodyczną klasyfikację i analizę nazwisk pospolitych(pochodzących od rzeczowników, przymiotników, zdrobnień i t. p.), odimiennych (np. patronimicznych) odmiejscowych (np. wojennych), wtórnych (przezwiska dziedziczne, osobiste, topograficzne), szlachty, małżonków i dzieci (np. adoptacja), obcych na ziemiach polskich (rosyjskich, francuskich, niemieckich, tureckich itp.) polskich w obcej postaci (zrutenizowanych, zgermanizowanych, zmadziaryzowanych itp.). neofitów, żydów, Ormian, Tatarów polskich, pochodzących od imion chrzestnych itd.

Książkę prof. Bystronia weźmie do ręki z zainteresowaniem każdy, choćby z tego względu, że każdy niemal znajdzie w niej wyjaśnienie naukowe źródła swego nazwiska.

Jako tom piąty „Lwowskiej Bibljoteki Slawistycznej“ ukazała się „Krótka gramatyka historyczna języka polskiego“ prof. Uniw. Jagiell. Jana Łosia. Gramatyka ta obejmuje zakres tylko literackiego języka polskiego z wyłączeniem dialektów ludowych, których rozwój w przeszłości jest prawie nieznany tzn. daje historję języka używanego nie tylko w literaturze dzisiejszej i w pomnikach literatury dawniejszej aż do jej pierwszych początków, ale także języka warstw inteligentnych narodu polskiego, które posługują się nim w żywej mowie oraz w piśmie np. w prasie. Autorowi chodziło o takie ogólne przedstawienie rzeczy, by czytelnik mógł sobie wytworzyć syntetyczny pogląd na gramatykę polską i na historyczny przebieg różnych zmian w literackim języku polskim. Wykład rozpoczyna się od treściwego przedstawienia zasad głosowni opisowej a kończy się omówieniem szczegółów, wchodzących w zakres techniki pisarskiej. Właściwa gramatyka składa się z czterech części, organicznie ze sobą połączonych: 1. głosowni historycznej, 2. odmienni (fleksji), 3. słowotwórstwa i 4. składni. Wszystkie te wewnętrzne nici, wiążące każdą część gramatyki z innemi dały się — zdaniem prof. Łosia — łatwiej ujawnić w gramatyce krótkiej, niż w obszernej, gdzie obfitość materjału i różnych szczegółów historycznych bardziej przesłania perspektywę całości.

Podręcznik prof. Łosia, napisany z właściwą autorowi ścisłością naukową i jasnością wykładu — zaspokajać ma przedewszystkiem potrzeby młodzieży uniwersyteckiej, rozpoczynającej studja polonistyczne, a następnie służyć ma także za skrót dla polonistów zawodowców. St. M.

FUTRA nowe wszelkie przeróbki przechowanie przez lato NA RATY W. Sichlera i Synowie Lwów, pl. Halicki 14 I. p. n5489

Nieprawne parafie.

Interpelacja posła dr. Marcelego Prószyńskiego i kolegów do PP. Ministrów W. R. i O. P. i Spraw Wewnętrznych w sprawie nieprawnego pomnożenia ilości parafij przez Arcybiskupstwo gr.-katol. we Lwowie.

Konkordat dopuszcza możność parcelacji dóbr należących do probostw, a to w par. 24: „stolica święta przystaje, aby Rzeczpospolita Polska wykupiła od beneficjów biskupich, od seminarjów, od beneficjów kapitularnych od beneficjów proboszczowskich, oraz od zwykłych beneficjów posiadających dobra ziemskie, te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały dla każdej z wyżej wymienionych jednostek: 15—30 ha, zależnie od gatunku ziemi, dla probostwa“...

Tymczasem arcybiskupstwo gr.-kat. lwowskie w celu unicestwienia wykonania tego przepisu pomnożyło sztucznie ilość parafij, w czasie po zawarciu konkordatu, ale także i przed jego zawarciem, gdy zamiar parcelacji dóbr duchownych był już znany, a zrobiono to w ten sposób, by parafje mające dużo ziemi uległy fikcyjnemu podziałowi i mogły potem wykazać maximum ziemi nie przenoszące 30 ha na parafję.

Gdy ilość parafij ustalona w szematyźmie z r. 1900 wynosiła 751, a w r. 1914 — 753, wykazuje szematyzm z r. 1927 parafij „dotowanych“ 757, (i to jest właściwa i prawna liczba parafij), a dalej parafij „niedotowanych“ — 227 i „nowokreowanych“ 283, zatem potworzono w bardzo krótkim czasie nieprawnych 510 parafij, czyli pomnożono ilość parafij o 67 proc. nagle, na komendę arcybiskupstwa i w sposób czysto fikcyjny, gdyż szematyzm wykazuje bezpośrednio po tamtych liczbach prawdziwą sumę parafij obsadzonych: 755.

To pomnożenie nastąpiło w okresie przygotowywania konkordatu i po jego zawarciu, wyłącznie po to, by obejść konkordat. Wprawdzie § 10-ty brzmi: „Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacyj i zakonów, jak również ich domów i zakładów, zależeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która, ilekroć powyższe zarządzenia pociągałyby za sobą wydatki ze skarbu państwa, poweźmie te zarządzenia po porozumieniu się z rządem“.

Ale arcybiskupstwo nie miało prawa masowego namnożenia parafij, choćby niedotowanych, gdyż: 1) nie można posługiwać się jednym paragrafem konkordatu przy tworzeniu fikcyjnych parafij — dla obejścia innego paragrafu, dotyczącego parcelacji ziemi parafjalnej; 2) choć obecnie arcybiskupstwo czy proboszczowie nie upominają się o uposażenie „nowych“ parafij, może to nastąpić za lat kilka, w imię tego, że rząd nie reagował przeciw potworzeniu owych parafij, a skoro one już kilka lat istnieją, zbędna jest umowa arcybiskupstwa z rządem co do ich powstania i należy się im rządowe uposażenie; 3) skoro arcybiskupstwo pozakładało te parafje bez porozumienia się z rządem, może im również nadać i prawo wydawania metryk, tymczasem urzędy metrykalne stoją pod bezpośrednią kontrolą ministerstwa spraw wewnętrznych i W. R. i O. P. i spełniają funkcje urzędów państwowych, a arcybiskupstwo nie może ich tworzyć dowolnie.

Wobec tego mamy zaszczyt zapytać, czy PP. Ministrowie zechcą przywrócić stan prawny, uznać fikcyjnie potworzone parafje za nieistniejące i ukarać arcybiskupstwo za obejście przepisów.

Prymas Anglji o Polsce.

J. Em. ks. kardynał Bourne, Prymas Anglji, który bawił niedawno w Polsce, po powrocie do kraju nie szczędzi nam wyrazów sympatji. Ostatnio jak podaje „The Universe“, J. Em. ks. kardynał Bourne wygłosił w dniu 17 b. m. podczas uroczystości poświęcenia kościoła w Burslem, w obecności lorda Eustace Percy, angielskiego ministra oświaty, okolicznościową mowę, w której między innemi powiedział:

„Życzyłbym sobie, by naród angielski o wiele przychylniej odnosił się do Polski i więcej poświęcał jej uwagi, niż, jak to było niestety, przed paru laty. Mogę tu w obecności członka rządu śmiało o tem mówić, wiedząc, że obecny rząd, a zwłaszcza pan minister spraw zagranicznych, żywi o wiele większą dla Polski sympatję, aniżeli ich poprzednicy. Powinniśmy przedewszystkiem uwzględnić poważne położenie Polski. W rzeczywistości jest ona jedyną twierdzą przeciw bolszewizmowi na granicach wschodnich.

Przed ośmiu laty jeszcze był naród polski podzielony na trzy części, stojący pod wpływem trzech ustrojów prawnych i kultur, mianowicie pruskiej, rosyjskiej i austrjackiej. Jestem przekonany, że wielka wojna chybiłaby celu, gdyby Polski nie wskrzeszono. Skutkiem wojny złączyły się te trzy części Polski na nowo. Nie dziw więc, że Polska, gdy powstała, nie mając pełnego skarbca, walcząc ponadto z trudnościami, jakie wynikły z powodu tego, że przez tak długi czas była pod obcemi rządami i pod obcą, narzuconą jej cywilizacją, popełniła pewne niedociągnięcia. Niestety istniały w Anglji różne źródła opinji publicznej, które nie chcąc uznać tego, co Polska dobrego zrobiła, zbytnio krytykowały jej niedociągnięcia.

Pielęgnowanie idei przyjaźni i porozumienia między nami a Polską, ma — mojem zdaniem — ogromne znaczenie dla szczęśliwej przyszłości Anglji i Europy. Wierzę, że Polska z pomocą Anglji szybko się rozwinie i zajmie wpływowe stanowisko, co nietylko jest jej prawem, ale zarazem rzeczywistą koniecznością dla pokoju Europy“.

Organizator uroczystości, ks. W. Browne objaśnił w dalszym ciągu znaczenie podróży ks. kardynała Bourne do Polski. Podróż J. Em. podjęta była w celach czysto kościelnych. Ks. kardynała witano w całej Polsce niezwykle entuzjastycznie. Wspaniałe przyjęcie J. Em. w Polsce tłumaczy się, zdaniem ks. Browne, w znacznej mierze faktem, że Polacy witali kardynała narodowości angielskiej. Było ono jednocześnie wyrazem przyjaznych uczuć, jakie Polska żywi dla Anglji. (K. A. P.)

JULJUSZ GERMAN. 12)

Usta o zmroku.

(Ciąg dalszy).

To wszystko jest walką z czemś wielkiem, tajemnem. I właśnie rozpacz zmienia najczęściej tę walkę we wzajemny przeciw sobie bój kochanków, bój pełny ślepej nienawiści i głuchej chęci zniszczenia. Jest także w miłości męskiej jeszcze chęć inna, dziwna i zaciekła, by poniżyć niewolniczo urodę kobiecą, zemścić się na niej za jakieś upokorzenie mgliste.

Taką jest moja pamięć o tem, co było. „Pozostań chwilo“... — marzył Faust. We mnie nikt nie zbudził uśmiechu, któryby jedną przeszłą chwilę chciał zatrzymać.

Moje małżeństwo z młodym paniczem z Ukrainy było dla niego i dla mnie, zuchwałej kresowej panny, tylko dalszym ciągiem wiejskiego balu w hucznym dworze. Bal ten chcieliśmy, dzieci, odprawiać wciąż i wszędzie. A gdy przyszedł, bo przyjść musiał, koniec zabawy, stało przed sobą dwoje ludzi i patrzyło na siebie zdumionemi oczami: co my mamy właściwie wspólnego? Ach, ta obojętność, ta zimna obcość, która spada nagle i rozgradza murem już nie do przebycia, która wyrywa z piersi krzyk przerażającego zdumienia: „Że można było tak się pomylić!„ Tysiące nie mają odwagi nawet przed sobą przyznać się do tej pomyłki. Ja przyznałam się odrazu. Ten zawód przyczynił się wiele do dziwu, że ukraińska panna stała się włoską aktorką. Dziw nie tak bardzo znowu nadzwyczajny. Dużo woli śmiałej i znowu dużo pożarnej tęsknoty. Bo przecież i pan i ja w sztuce szukaliśmy tylko miłości. Lecz z tych co mnie kochali, (jak mi żal używać tego słowa) każdy pragnął Marji d'Amati, którą widział w teatrze, żaden nie wiedział i nie dowiedział się nic o kobiecie samej i czasem smutnej.

O co pan ma być zazdrosny? Czy o to, że pamiętam jedynie cudzą nienawiść, skrytą chęć zniszczenia i tę zaciekłość, ażeby poniżyć?

Nim panu jutro podam moje ręce, niech pan je teraz weźmie przez całą odległość, która jest jeszcze pomiędzy nami, i niech pan je sobie do czoła przytuli. Już pan nie ma tej zawiści do mnie o moją przeszłość? Już pan jej nie ma,prawda?

— Prawda — odrzekł głośno, jakgdyby ona była tuż przy nim. I nie zdziwił się. Po raz pierwszy w życiu miał, będąc sam, najsłodszą pewność, że jest obok niego najżyczliwsza obecność tajemnicza.

„Skarżyli się nieraz przychodzący do mnie z pocałunkami (najlżejsze ich wspomnienie rozwiał w nicość wicher nietkniętej tęsknoty), że jestem zimna, niby marmurowa, dla ich pragnień wzgardliwa. I cóż ja winna? Nie było ani jednego, któremubym chciała w szczerości, co rozkwita w głębi, ręce zarzucić na szyję, przygarnąć się, wtulić do zapomnienia o sobie. Zawsze zapora jak z lodu i zawsze obcość. Nie było ani jednego. Musi mi pan wierzyć, pan wierzy... Rąk na szyję nie zarzucałam nikomu.

A ileż więcej droższem temu „nieznanemu w nas gościowi“ jedno takie przygarnięcie się najszczersze, niż wszystkie rozpaczliwe i otępione mroczne upojenia.

Wiem, o wiem, drogi, (i ja tak pana już nazywam, a jutro nazwę inaczej), że z pańskich oczu, zawieszonych nad moją tęsknotą, wyczytam wieść o sobie prawdziwej. Zobaczyć się, cóż to innego, jak w kimś najbliższym, naprawdę jedynym, przeglądnąć się niby w boskiem zwierciadle. Nie widziałam jeszcze jasno mojej tęsknoty. Że ujrzę ją w panu, powiedział mi znak najprawdziwszy, z odbicia pańskich lic patrzący na mnie, znak tensam przez wszystkie istnienia, nieśmiertelny, o którym wiemy tak mało.

Już się żegnam z różami, co oplatają dom mój kamienny. Chciałabym wziąć od nich woń ich niewinną, żeby pan, mój spragniony, wdychał ją w swoje serce. Chciałabym, żeby pan oddychał mną jak żywym kwiatem.

Jutro, w Rawennie. Nie chcę przyjechać do Wenecji, w międzynarodowy tłum snujący się po mieście dożów. I w niem jest melancholia opuszczonej chociaż królewsko dumnej baśni. Ani melancholji już nie chcę, ani bajki, lecz rzeczywistości najbardziej żywej.

(C. d. n.).

RÓJ
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ., KRÓLEWSKA 1.

Wiadomości bieżące.

26 Czerwiec 1927

Niedziela
Jakóba
Jutro: Jana
Wschód słońca 3·40
Zachód 20·24

TEATR WIELKI.

Niedziela 26 bm. „W rajskim ogrodzie".
Poniedziałek 27 bm. „Aida", gośc. wyst. Zaleskiego, Hołyńskiego i Kaczmara.
Wtorek 28 bm. „Ksiądz Marek" z okazji uroczystości ku czci Juljusza Słowackiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 26 bm. „Król Kawy".
Poniedziałek 27 bm. „Złółko".
Wtorek 28 bm. Przedstawienie ludowe.

=⊙=

— **Z KOMITETU WYBORCZEGO NARODOWEJ I GOSPODARCZEJ OBRONY WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI** komunikują, że siedziba Komitetu mieści się przy ul. Sykstuskiej 58, tel. 2-44 i że Sekretarjat Komitetu jest czynny codziennie od godz. 11—3 w południe.

=⊙=

— **Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.** W gmachu Muzeum Przem. ul. Dzieduszyckich 1. Wyczółkowski, Trusz, Reichertówna, (rzeźba), Bartkowski, Awin (architektura), od 10—3.

=⊙=

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN". 5459

=⊙=

Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie otworzył swój kiosk przy pl. Halickim (naprzeciw Banku Hipotecznego). W kiosku tym są do nabycia: nalepki na okna po 10 gr., bilety do wieńców po 20 gr., kartki korespondencyjne po 10 gr., pamiątkowe podobizny Słowackiego po 20 gr. i szereg wydawnictw książkowych. 6970pr

=⊙=

— **Z okazji uroczystości ku czci Juljusza Słowackiego** Teatr Wielki daje we wtorek 28 i środę 29 czerwca poemat dramatyczny pióra wielkiego poety pt. „Ksiądz Marek" z pp. Barwińską w roli Judyty i Strachockim w tytułowej roli Księdza Marka. Inne główne role reprezentują najwybitniejsze siły naszego dramatu z dyr. Barwińskim na czele.

Wyjątkowo, dla młodzieży szkolnej, z tejże samej okazji we środę 29 bm. po południu o godz. 3-ciej po cenach zniżonych uroczyste przedstawienie dramatu J. Słowackiego „Horsztyński" z znakomitym polskim tragikiem, Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

— **Zaleski—Hołyński—Kaczmar i Platówna.** „Aida", wspaniała opera J. Verdi'ego, która na życzenie znakomitego gościa, Zygmunta Zaleskiego daną będzie w poniedziałek 27 bm. w miejsce zapowiedzianego „Rigoletta", budzi szalone zainteresowanie, jako niezwykły turniej śpiewaczy w Teatrze Wielkim. Zaleski, z niewielkiej partji Amonastra stwarzający potężną, dotąd niewidzianą postać — pełną maestrji, tak pod względem aktorskim, jak i wokalnym — Hołyński, ulubieniec naszej publiczności, znakomity odtwórca partji Radamesa, — Kaczmar, którego Ramfis był jedną z niezastąpionych kreacji na scenach włoskich i primadonna naszej opery Franciszka Platówna, świetna przedstawicielka tytułowej partji, niewolnicy Aidy, oto koncertowy zespół reprezentujący tę przepiękną, egzotyczną operę, pod niezawodnem artystycznem kierownictwem muzycznem kapelmistrza Józefa Lehrera i reżyserją Stanisława Tarnawskiego.

=⊙=

— **Wystawa prac konkursowych.** Konkurs na projekty budowy sanatorjum Kasy chorych m. Lwowa został rozstrzygnięty dnia 22 bm. Zarząd Kasy chorych m. Lwowa otwiera wystawę powyższych prac w gmachu Politechniki od 26 bm. do dnia 4 lipca (w sali prof. dr. Obmińskiego) od 11—15 godz. Otwarcie nastąpi dziś w niedzielę dnia 26 bm. o godz 11-tej. Wystawę organizuje Koło studentów wydz. architektury.

=⊙=

— **Zakład wychowawczy XX. Zmartwychwstańców, Lwów, Piekarska l. 67,** telef. 40—58. przyjmie na rok naukowy 1927/28 jeszcze ograniczoną liczbę wychowanków w wieku 8—14 lat. Wychowankowie Zakładu uczęszczają do szkół państwowych, względnie na życzenie do prywatnych. — Warunki przyjęcia do Internatu do dyspozycji PT. Rodziców, względnie Opiekunów. 6443

— **Krajowy Patronat przemysłowy Lwów, pl. Smolki 3,** przyjmuje wpisy (ustnie i pisemnie) na 6 tygodniowe wakacyjne **kursa krawiectwa, bieliźniarstwa i modniarstwa dla nauczycielek.** Warunki przystępne. 6307

— **Odczyt w Złoczowie.** Sekcja literacko artystyczna PKS. „Janina" urządza w Złoczowie we środę 29 bm. i sobotę 2 lipca odczyt pt „Usta wieku radja" (rzecz o „kapliczkowej" poezji XX. wieku), który wygłosi Anatol Romski.

— **Program zjazdu naftowego we Lwowie (w salach Politechniki). Niedziela 26 czerwca:** godz. 11: Otwarcie Zjazdu przez Prezesa Stowarzyszenia Polsk. inż. Przem. Naft.; godz. 15: Wybór systemów do płytkich i głębokich wierceń w Karpatach i na Przedgórzu z uwzględnieniem kosztów — Referent prof. Inż. Z. Bielski, koreferent inż. M. Krygowski. Dyskusja. — **Poniedziałek 27 czerwca:** godz. 9: Przegląd metod geofizycznych i pożytek ich stosowania przy badaniu naszych terenów naftowych. Referent prof dr. H. Arctowski. koreferent inż. J. J. Zieliński. Dyskusja. Godz. 11: Wyniki i zadania karpackiej geologji naftowej. Referent dr. B Swiderski, koreferent inż. J. Obtułowicz. Dyskusja. Godz. 15 Eksploatacja. Referent inż. N Fingerhut, koreferent dyr. W. Łodziński. Dyskusja. Godz. 21: Zebranie towarzyskie w salach hotelu George'a. — **Wtorek 28 czerwca:** Godz 9: Organizacja pracy w wiertnictwie. Referent inż. L. Kazubski. Dyskusja. Godz. 11: Ożywianie produkcji. Referent inż. M. Fingerhut, koreferent inż W. Rutkowski. Godz. 15: Referaty na tematy wolne: referują uczestnicy Zjazdu. Godz. 17: Uchwalenie rezolucyj i zamknięcie Zjazdu.

— **Dziś w niedzielę** przypada uroczystość Błog. Jakóba Strepy, Patrona Archidiecezji lwowskiej. Z tego powodu odprawi w katedrze łac. sumę pontyfikalną Najprz. ks. Arcybiskup W czasie sumy kazanie wygłosi kaznodzieja z zakonu OO. Franciszkanów. Po południu o godz. 4-tej odbędą się nieszpory łac.

— **Nowości z Abbazji.** Donoszą nam z Abbazji: W znanem naszem i kochanem środowisku kąpielowem wre w pełni sezon letni. Udał się on dzięki temu, że z jednej strony dopisała pięknie pogoda, z drugiej zaś, że koszta mieszkania i pensjonatów dzięki normalnemu stanowi lira osiągnęły bardzo zrównoważony poziom. Niemało do powodzenia przyczynia się i to, że koleje włoskie, wszystkim tym obcokrajowcom, którzy zatrzymują się w kraju conajmniej 14 dni — udzielają 50 proc. zniżki kolejowej.

Muzyka zakładowa gra dwukrotnie dziennie, a wieczorne koncerty w parku cieszą się tu szczególnem powodzeniem. Jest pozatem i wiele innych sposobności do rozrywek, zabaw itd. W najbliższym np. czasie odbędą się w Abbazji 2 wielkie koncerty symfoniczne, do których zaangażowani zostali specjalni muzycy.

Zupełnie oryginalne święto mieliśmy tu dzięki gościnie uczestników raidu automobilowego klubu z Monachjum, który przejechał 5 państw. Niebawem przybędzie tu około 500 członków stowarzyszenia „Urania" z Karlsbadu. Również zapowiedziały swój przyjazd inne grupy gości, jak nie zapomnieli o swem dawnem miejscu kuracji, starzy jego znajomi i przyjaciele Nic więc dziwnego, że sezon zapowiada się w całości znakomicie. 6445

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Roman Robaczyński z Warszawy, Piotr Rudkowski z Równego, Jan Michałowicz z Równego, Henryk Sehepe z Warszawy, Bolesław Pągowski z Warszawy, Maks Lang z Ameryki, Konstanty Zamieński z Warszawy, dr. Stanisław Gottlieb z Jasła, Edward Dawidson z Warszawy, Kazimierz Jaczyński z Marcinkowic, Henryk Górski z Poznania, Witold Kozłowski z Dulska, Carl Vendt z Hamburga, Zygmunt Rozen z Krakowa, Rudolf Frank z Bema, Tadeusz Gawlik z Drohobycza, Ferdynand Guzkowski z Ostrożca.

=⊙=

RODACY!

W triumfie pozgonnym wraca do Polski jeden z największych Jej duchów. Prochy Juljusza Słowackiego spoczną zgodnie z Jego gorącem pragnieniem w ziemi rodzinnej — spoczną w grobach królewskich Wawelu, zgodnie z życzeniem, które już kilka pokoleń wielbiących Poetę wypieściło w sercach.

W poczuciu, że wzbogacił On i wywyższył Polskę, że w artyźmie osiągnął szczyty piękna, w dążeniach szczyty idealizmu — winien zjednoczyć się cały naród w hołdzie dla świetlanego Twórcy.

Lwów, zawsze sercem i czynem zespolony z tem co w Narodzie naszym najszlachetniejsze i najwyższe, ma prawo i obowiązek, by głos jego ozwał się z siłą szczególną. Lwów bowiem był i jest głównym ogniskiem kultu Słowackiego.

Niechaj więc udział mieszkańców Lwowa tłumny, serdeczny i gorący w uroczystościach zaświadczy o tem, że czujemy się naprawdę związani z Poetą i Jego ideałami. Niech przyozdobią się w dniach 27, 28 i 29 czerwca br. w dniach uroczystości pogrzebowych okna domów podobiznami Poety, niechaj domy przystroją się zielenią, kwieciem i chorągwiami i niechaj istotne podniesienie serc będzie trwałem echem powrotu Słowackiego do Ojczyzny.

Józef Neumann.

— **Komunikacja telefoniczna z niemieckiemi centralami.** Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: między Lwowem a niemieckiemi centralami telefonicznemi Berlin, Kolberg, Breslau, Stettin, Dresden, Meisen, Zittau, Leipzig, Chemnitz, Halle (Saale), Bremen, München, Frankfurt (Mein) Stuttgart, Köln oraz Beuthen i innemi miejscowościami położonemi na obszarze niemieckiego Górnego Śląska zaprowadzono relacje telefoniczne. Opłata za trzyminutową rozmowę w tych relacjach wynosi od 6 franków 60 centymów do 10 franków 20 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu

— **Sekcja Opieki Społecznej Rady miejskiej** na ostatniem posiedzeniu udzieliła szereg subwencji, m. i.: Towarzystwu Dzieci na wieś 4000 zł., Tow. nauczycieli szkół średnich 4000 zł., Kolonji rymanowskiej 3000 zł., Komitetowi Obywatelskiemu kolonji dla dzieci Śląska, Gdańska i Niemiec 1000 zł., Miejskiemu Zakł. nieul. Bilińskich 1000 zł., Zakładowi sierót św. Antoniego 2000 zł., Żydowskiemu Tow. Dobina 2000 zł., Zakładowi fundacyjnemu im. Bilińskich na bieliznę 2.500 zł., Zakładowi nieulecz. ul. Bilińskich na bieliznę 3000 zł., Zakładowi nieulecz. ul. Zborowska na bieliznę 3000 zł., Tow. opieki nad młodemi kobietami 1000 zł., oraz wielu innym na mniejsze kwoty.

— **Wystawa robót i przetworów kuchennych** w miejskich kursach praktycznych, pomieszczonych w budynkach szkół im. św. Anny, im. św. Marcina, im. Tańskiej i Żółkiewskiego będzie otwarta w niedzielę 26 bm. od godz. 10 do 13 i w poniedziałek od godz. 10 do 13 i od 16 do 19. Uczennicami kursów są panienki, które ukończyły szkołę powszechną. Oprócz nauki kroju i szycia, gospodarstwa domowego w program kursów wchodzą nauka religji, języka polskiego, historji i geografji, rachunków, higjeny i śpiewu. Po zwinięciu klas 8 i 9 miej. kursy praktyczne cieszą się liczną frekwencją. 6479

— **Co słychać z II Seminarjum żeńskiem?** Donosiliśmy niedawno, że sprawą Seminarjum nauczycielskiego im. Konarskiego, które miało być zlikwidowane stoi na dobrej drodze, a tymczasem termin wpisu nie został ogłoszony i rodzice zaniepokojeni są o los swych córek. Wpisy do Seminarjum I już zamknięte, a falanga dziewcząt czeka na otwarcie I kursu Seminarjum II. Kuratorjum nic w tej sprawie nie wie, bo nie otrzymało żadnej instrukcji z Warszawy. Sprawa nagła, pilna, nie cierpiąca zwłoki, więc możeby koła kompetentne pourgowały, gdzie należy, aby uspokoić zrozpaczonych rodziców. Za dwa dni koniec roku szkolnego, a rodzice nie wiedzą, co począć z córkami.

=⊙=

— **Za przykładem szoferów.** Policja aresztowała wczoraj Teodora Oteksę, zamieszkałego w Zamarstynowie, za nieostrożną jazdę na ul. Gospodarczej, gdzie wspomniany najechał wozem, za przęgniętym w parę koni na Sarę Frankel, która dostawszy się pod koła, odniosła ciężkie obrażenia na głowie.

— **Kleparowianie na występie we Lwowie.** Policja odstawiła wczoraj do aresztów Leopolda Gałuszkę, Piotra Władysława i Józefa Podgórskich, oraz Helenę Nowicką, wszystkich, zamieszkałych w Kleparowie za wywołanie wielkiej awantury na ul. Legionów, gdzie wszyscy pobili się dotkliwie a w dodatku jeden z awanturników kleparowskch przebił nożem Emila Tuczapskiego.

— **Kradzież kostjumów teatralnych.** Andrzej Hasan, artysta ruskiego Teatru Nowego doniósł policji, iż wczorajszej nocy nieznany sprawca skradł z wozu na ul. Zielonej duży kosz z garderobą teatralną — na szkodę wspomnianego teatru.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkania Bronisławy Dychdałowej, emer. nauczycielki, przy ul. Boczkowskiego 12, włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł garderobę — wartości około 400 zł.

WINA RIEDLA

— **Szofer, który okradł pracodawcę.** Dr. Stanisław Kruczkowski właściciel autodorożki, wniósł wczoraj do policji doniesienie, skierowane przeciw szoferowi N. Jurczykowi, który skradł na jego szkodę taksametr „Argo" wartości 700 zł.

— **Z kroniki kradzieży.** Marja Niedźwiedź, zamieszkała przy ul. Warneńczyka, l. 12, doniosła policji, iż służący jej, Jan Dubryna wydaliwszy się ze służby skradł na jej szkodę garderobę, wartości 200 zł. — Z mieszkania Zbigniewa Kulpy przy ul. Gródeckiej, l. 63 skradł jakiś złodziej rower.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 25 czerwca.

Po sezonie teatralnym. Teatr Wielki ze Lwowa zakończył swe występy na scenie przemyskiej w tym sezonie operetką Schantzera: „Słodki kawaler". Oceniając inicjatywę i jej przeprowadzenie, jak najżyczliwiej i z pełnem uznaniem dla dyrekcji Teatru Wielkiego i artystów, trzeba już dziś wyrazić życzenie, by ze zmianą dyrekcji nie zaniechano wyjazdów z wartościowemi utworami scenicznemi do Przemyśla, o co się tutejsza opinja upomina nie tyle w imię uprzyjemniania sobie chwil, ile propagandy kultury narodowej. Tutejsze „Fredreum" prace sceniczne całego roku zamyka wystawieniem Hauptmanna „Dzwonu zatopionego". Co tylko zespół amatorów dać ze siebie może, to wszystko znalazło tu wyraz. Przedstawienie niedzielne było znakomite.

Popis. Onegdaj odbył się popis doroczny uczenic Instytutu Muzycznego im. Chopina oraz Wieczór pieśni solowej klasy prof. Z. Frankowskiej ze Lwowa i klasy fortepianu kursu koncertowego prof. J. Pileckiej. Obie produkcje świadczą o fachowem i wielkim nakładzie pracy grona nauczycielskiego. Klasa śpiewu rozporządza wszystkiemi odcieniami głosów i talentów poczawszy od piosenek aż do wysoce artystycznych produkcji o pierwszorzędnych zaletach. Klasa fortepianu przedstawia uczniów o poważnych zadatkach na przyszłość. Gra ich odznaczała się wysoką techniką, pięknem frazowaniem i muzykalną interpretacja. Walory popisu przynoszą chlubę Instytutowi i jego właścicielce p. Cyrbesowej.

Około wyborów. Tut. Magistrat wysłał prośbę do władz wojewódzkich, ażeby wybory do rady gminnej mogły się odbyć dopiero 15 września. — Sprawa oprze się prawdopodobnie o Min. spraw wewnętrznych.

Jak we Lwowie. W poniedziałek rano, na ul. Mickiewicza, przejechał szofer autem chłopca Kuczapskiego. Ofiarę kawalerskiej jazdy odwiózł szofer do szpitala.

Samobójstwo z braku pracy. Ub. tygodnia odebrała sobie życie Gołankowa, wyrobnica O. Z. M. Powodem rozpaczliwego czynu pozbawienie pracy.

Z sali sądowej. Obecna kadencja sądów przysięgłych obejmuje przeważnie drobniejsze sprawy. Z ważniejszych należy wymienić skazanie niejakiej Marji Krupy na półtora roku więzienia za zabójstwo męża, którego uśmierciła, zadając 30 uderzeń siekierą w głowę. Niski wymiar kary motywował trybunał tem, że mąż Marji miał kochankę. — W przyszłym tygodniu odbędzie się rozprawa przeciw Trybalskiej, zabójczyni subjekta ze sklepu p. Hrankowskiego.

Z Rady gminnej. Na czwartkowem posiedzeniu Rady uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego 1.100.000 zł. pożyczki na rozszerzenie wodociągów. Pożyczka ma być spłacona w ciągu 20 lat. Idzie tu o dokończenie prac wodociągowych na Zasaniu, które przerwano z wybuchem wojny w 1914 r. Rada postanowiła przychylić się do prośby Towarzystwa Bursy Rękodzielniczej i ofiarować grunt pod budowę gmachu. Korzystając ze sposobności wystąpił również p. Rossenfeld imieniem żydów z podobną prośbą. Załatwienie sprawy odroczono.

Uroczystość ku czci J. Słowackiego. We wtorek odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym z okazji sprowadzenia śmiertelnych szczątków J. Słowackiego. Po południu zaś uroczysta Akademja w sali Domu Robotniczego. Na program złożą się: przemówienie i produkcje muzykalno - wokalne. Na pogrzeb Mistrza Słowa z ramienia miasta udaje się burmistrz Kostrzewski i radny Zajączkowski.

MAŁY REMINGTON

to przedmiot pierwszej potrzeby dla każdego najlepszy przyjaciel w podróży, niezbędny w domu i biurze

6446t

BLOCK-BRUN S. A.

Oddział Lwów, Piłsudskiego 11, tel. 15-55 CENTRALA: Warszawa Hotel Bristol.

Zaślubiny Marconiego.

Rzym, w czerwcu.

Akty zaślubin są faktem zbyt powszednim, aby mogły być normalnie tematem korespondencji. Jeżeli jednak mogą być nim zaślubiny członków rodów monarszych, tembardziej zasługuje na to wyróżnienie uroczystość zaślubin tak wielkiego potentata techniki, jakim jest senator Marconi.

Niezwykłą pompę, jaką otoczona została ceremonja zaślubin Marconiego przypisać należy zarówno zasługom oblubieńca, jak i wysokiemu stanowisku towarzyskiemu jego wybranej, hrabianki Anny Krystyny Bazzi Scali, blisko spokrewnionej z najstarszymi rodami arystokracji rzymskiej. Nowożeńcy złączeni zostali węzłami ślubu cywilnego w wielkim hallu rzymskiego Kapitolu. Ceremonji dopełnił osobiście przyjaciel najbliższy Marconiego, książę Spada Potenziani, gubernator Rzymu, w obecności najliczniejszego i najwytworniejszego grona zebranych gości, jakich oglądał kiedykolwiek Kapitol przy podobnej okazji. Świadkami ze strony senatora Marconiego byli: markiz Franco Sacchetti i książę Orsini, ze strony oblubienicy — markiz Luigi Solari i markiz Guglielmo Guglielmi.

Najbardziej wszakże wyróżniającą się osobistością, ściągającą na siebie ciekawe spojrzenia obecnych oraz nieprzejrzanych tłumów na placu i na ulicach przed Kapitołem, był Mussolini, uczestniczący w obrzędzie w charakterze zaproszonego gościa. Piękna, wysoka, smukła zaledwie dwudziestoletnia hrabianka Bezzi-Scali przybyła samochodem w towarzystwie rodziców — ojciec jej jest generałem Papieskiej Guardia Nobili — oraz matki chrzestnej, hrabiny Morosini, siostrzenicy papieża Leona XIII.

Do sali na Kapitolu wprowadził pannę młodą Mussolini i na jego też ramieniu oparta opuściła ona wielki hall gmachu. Jak każe zwyczaj, miała suknię wizytową, spacerowy kapelusz i w ręku bukiet kwiatów. Wspaniałą koronkową szatę ślubną ,przekazywaną w rodzinie Scalich z matki na córkę i noszoną od szeregu pokoleń przez wszystkie oblubienice tego rodu, podziwiali ciekawi dopiero we środę 15 b. m. na ślubie kościelnym, który odbył się w tej samej świątyni Santa Maria degli Angeli, w której w swoim czasie odbył się ślub króla Wiktora Emanuela. Ślubu nowożeńcom udzielił karynał Luicidi, przyczem świadkami ze strony oblubieńca byli: książę Spada i książę Colonna, oblubienicy — książę Berberini i markiz Morosini. Niesłychanie kosztowne dary ślubne nadesłane zostały nowożeńcom ze wszystkich stron kraju i wystawione na widok publiczny w pałacu hrabiów Bezzi-Scali, gdzie strzeże ich cały sztab agentów policyjnych i detektywów.

Jak wiadomo, senator Marconi wstępuje obecnie po raz drugi w związki małżeńskie. Pierwsze jego małżeństwo —zawarte w 1905 z arystokratką irlandzką, baronówną Beatryczą O'Brien — zostało rozwiązane przez urząd cywilny w 1924 i niedawno zanulowane przez Rota Sacra przy Watykanie na tej podstawie, że małżonkowie zawarli ślub z zastrzeżeniem, iż każda ze stron może w każdym czasie, kiedykolwiek uzna to za właściwe, zażądać rozwodu, na który druga strona musi wówczas się zgodzić. „Rota Sacra" uznała warunek taki za niedopuszczalny, jako obrażający świętość i nierozerwalność sakramentu małżeńskiego, a sam ślub wskutek tego za nieważny.

Rozmaitości.

✝ **Manifestacja na cześć Trockiego.** Nazajutrz po napiętnowaniu Trockiego i Zinowjewa, jako „dezerterów sprawy proletarjackiej", jako „przeciwników walki z imperjalizmem" etc., twórca czerwonej armji wystąpił w Moskwie z publiczną prelekcją na bardzo, zdawałoby się, niewinny temat: „O młodej poezji na Syberji". Wbrew oczekiwaniu, czysto literacki ten wieczór przekształcił się w jaskrawą manifestację polityczną, tłumnie bowiem zebrana publiczność przyjęła Trockiego tak burzliwymi i długotrwającymi oklaskami, że przez pewien czas nie był on wcale w stanie dojść do słowa. Przy obecnie panującym w Rosji bolszewickiej — braku wolności był to jedyny bodaj sposób okazania kierownikowi anti-Stalinowskiej opozycji sympatji, którą cieszy się jego osoba w pewnych warstwach społeczeństwa.

✝ **Rekordowe popiersie.** Zrozumiałą jest ambicja pana Sacha, artysty, który zapragnął wyrzeźbić portret Lindbergha, korzystając z pobytu słynnego lotnika w Paryżu. Oczywiście, o normalnem pozowaniu mowy być nie mogło — skąd czas znaleść?! Ale panu Sachowi pozwolono przebywać w gmachu ambasady Stanów Zjednoczonych i chwytać... w lot rysy znakomitego lotnika. Lindbergh oświadczył żartem, iż, ponieważ na przebycie Atlantyku zużył on 33 godziny, więc i na zrobienie jego popiersia powinien ściśle ten sam czas wystarczyć. Pan Sach postanowił dorównać w swojej dziedzinie — temu rekordowi i rzeczywiście wykonał popiersie w ciągu 33 godzin i 44 minut, co stanowi swojego rodzaju shampionat artystyczny.

✝ **Nowy typ samolotu.** Inżynier niemiecki p. Engelbert Zaschke dokonał w Joachimsthalu niezwykle interesujących eksperymentów z helicopterem własnej konstrukcji. Jest to samolot, umożliwiający prostopadłe wznoszenie się w górę, pozostawanie nieruchomo w powietrzu na dowolnej wysokości i niezależnie od stanu atmosfery. Aparat taki pozwala czynić szczegółowe obserwacje danego odcinka, dokładne fotografowanie frontu nieprzyjacielskiego, etc. — ma on więc doniosłe znaczenie strategiczne.

✝ **Walka z drożyzną we Włoszech.** „Giornale d'Italia" donosi, że prefekt Medjolanu polecił zamykać na przeciąg jednego miesiąca wszystkie sklepy, których właściciele nie zgadzają się na przepisaną przez władze redukcję cen. — „Tribuna" zaś zapowiada ukazanie się dekretu, polecającego właścicielom domów obniżenie komornego, przyczem nieposłuszni kamienicznicy karani będą więzieniem.

✝ **Medycyna na usługach mody.** Nie pierwszy to wypadek, że najhumanitarniejsza z nauk: medycyna, idzie na usługi najfrywolniejszemu zjawisku społecznemu: modzie. W ostatnich czasach wielką sensację wywołało przypadkowe odkrycie dr. Bartze de Sandfort, który odpowiednią mieszankę parafiny użył w celu odtłuszczania ludzi otyłych. Kombinacja ta posiada cudowne wprost własności. Po jednej już aplikacji takiej kąpieli parafinowej, dana osoba traci do 4 funtów tłuszczu, przyczem, jak stwierdzili lekarze, kuracja ta, trwająca zresztą tylko godzinę, nie przynosi żadnej szkody zdrowiu. Te dziwne właściwości parafiny odkrył prof. Sandfort przypadkiem, stosując ją do znanych już leczeń iszjasu i reumatyzmu. Obecnie już system parafinowy rozszerza się w całej Europie, ku wielkiej radości pań, które łatwo i szybko osiągnąć mogą „modną linję". Słusznie zauważył jeden z dziennikarzy francuskich, że prócz „wyrafinowanych" będziemy odtąd mieli i „parafinowane" kobiety.

NADESŁANE.

(Za te rubryke Redakcja nie odpowiada.)

ZENITH

jest zegarkiem niezbędnym dla każdego.

n5787

Podziękowanie.

Jaśnie Wielm. Panu Prymarjuszowi Dr. Aleksandrowi Domaszewiczowi JWPanu Dr. Prof. Baleyowi, JWPani Dr Zofji Grünseidównie, wszystkim JWP. Dr. Asystentom za wyleczenie z bardzo ciężkiej choroby siostry naszej — za niezwykłą opiekę i serce dla tejże podczas jej pobytu w szpitalu, oraz Siostrom: Wincencie Gabryjeli i Filomenie za nadzwyczajne zajęcie się chorą składamy z wdzięcznością serdeczne Bóg zapłać

6464n **Wł. Bambergerowie z matką.**

Rządowo upoważnione biuro tłumaczeń i kancelarja zaprzysiężonych tłumaczy sądowych

Lwów, plac Akademicki 1. Tel.: 27—70

przyjmuje się do tłumaczenia ze wszystkich języków obcych lub na języki obce akta sądowe, wszelkie dokumenta, prace naukowe i literackie, referaty techniczne, korespondencję handlową i t. d. — Polecenia z prowincji załatwia się szybko i rzetelnie. 6468n

RAKIETY, PIŁKI i SIATKI TENISOWE

poleca n5470

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. Tel. 669

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani

Operator Dr. B. Sonnenschein

Lwów, ul. Akademicka 14, tel. 285 od 11-1 i 3-5. 5693n

Echa letnie.

Niemirów-Zdrój, czerwiec 1927

Wśród zdrojowisk polskich, hojnie obdarzonych przez naturę, nieostatnie miejsce zajmuje Niemirów. Położony wśród lasów szpilkowych o podszyciu liściastych drzew i krzewów, na podłożu piaszczystem, uzdrawia już samem powietrzem, przesyconem balsamiczną żywiczną wonią. To położenie nadaje też zdrojowisku specjalne, charakterystyczne piętno. Cały zakład, schowany w leśnej ustroni, odmienne czyni wrażenie od innych miejsc kąpielowych, las bowiem otaczający zakład dodaje tajemniczego uroku tej pięknej miejscowości. Bogactwo natury potęgują obfite źródła siarczane i borowina, znana ze swoich leczniczych właściwości.

Zakład niemirowski od wieku już spełnia swoją uzdrawiającą rolę, a obecnie — dzięki umiejętnemu zarządowi, zdobywa sobie rozgłos zasłużony. Czyste i wygodne łazienki, tego roku powiększone o kilka nowych kabin, pod ścisłą kontrolą naczelnego lekarza zakładowego dr. Zakrzewskiego i podległych mu organów, funkcjonują nienagannie. Obok wygodne, ogrzewane leżalnie zezwalają na wypoczynek po kąpieli, co ma doniosłe znaczenie dla chorych. Niemniej cenne są zabiegi lecznicze, stosowane również pod lekarską kontrolą w postaci kąpieli gazowych, hydropatji, kąpieli parowych i masażu. Wszystkie dokonują się w odpowiednio i czysto urządzonych ubikacjach na zlecenie lekarza, tak samo jak kąpiele powietrzne, któremi kieruje stale obecny na boiskach dr. Malski. Różnorodność środków leczniczych, stosowana do różnego rodzaju chorób, w zespole z ciszą leśną i troską zarządu o wygody kuracjuszów zlewają się w harmonijną całość która posiada moc uzdrawiającą, w wielu wypadkach jakby cudotwórczą.

Cóż dziwnego, że codzień liczniejszą rzeszę „gości“ przywozi zakładowy autobus z Rawy Ruskiej do Niemirowa. Przyjmują ich gościnnie domy zakładowe „Dewajtis“ i „Pod Jaworem“, oraz liczne po europejsku urządzone pensjonaty: „Sanato“, „Zalesie“ „Warszawianka“, „Przyjaźń“ itd. Niektóre z nich już są pełne kuracjuszów, inne mają jeszcze dość miejsca dla napływających letników. Bo Niemirów ma właściwości nie tylko zdrojowiska ale jest równie pięknem uzdrowiskiem. Przecudne spacery leśne do sąsiednich wiosek, tenris, kręgielnia, dobra orkiestra p. Marca, niedzielne dancingi w restauracji zdrojowej, dzierżawionej przez p. Kaisera, przedstawienia w pięknej i obszernej sali itp. rozrywki urozmaicają znakomicie pobyt w Niemirowie nie tylko chorym. W niedzielę ubiegłą „Sokół“ niemirowski urządził popisy gimnastyczne i amatorskie przedstawienie, 26 bm. znów lwowska „Gwiazda“ poświęca swój własny dom i tłumnie zjeżdża z własną orkiestrą i „Okrężnem“, wyreżyserowanem przez p. Lecha. Spodziewany też przyjazd wielu innych gwiazd z urozmaiconemi programami, na nudy więc nikt skarżyć się nie będzie, zwłaszcza gdy ustali się pogoda.

Tłumny zjazd gości kąpielowych dowodzi, że Niemirów z roku na rok zyskuje uznanie coraz szersze, jak zresztą na to w zupełności zasługuje. Wraz z gośćmi coraz liczniejszymi rosną tu, jak grzyby po deszczu, nowe wille, wyposażone w nowożytne urządzenia, kioski i pawilony, przeznaczone dla wygody gości.

W sezonie pełnym obok lekarza dr. Zakrzewskiego ordynować będzie internista dr. Tyszka ze Lwowa.

Wszystko to — a zwłaszcza troska zarządu o kuracjuszy i ich wygody — rokuje zdrojowi niemirowskiemu coraz lepszą przyszłość i gdyby nie brak bieżącej gotówki na ulepszenia, już dziś możnaby Niemirów nazwać pierwszorzędnem zdrojowiskiem wobec skuteczności wód siarczanych i nieocenionej wprost działalności znakomitej borowiny. At.

=⊙=

Sport.

Europejskie zamierzenie.

Lekka atletyka, pływanie, ślizgawka hokey, wyścigi kolarskie i motocyklowe — oto sześć srok, które znajdą wspólne gniazdo u wylotu ulicy Listopada, na t. zw. Franzówce. Siódmej tj. footbalu, nie chwytane za ogon bo ma ona taką stałą, wrodzoną właściwość, że nie umie pogodzić się z siostrzycami, przytłacza je i uniemożliwia im rozwój.

Warto w kilku słowach zaznajomić Czytelników z europejskiem zamierzeniem, które realizuje się na Franzówce dzięki energji kilku entuzjastów wychowania fizycznego. Zainteresuje ono niezawodnie i niesportowców, jak zainteresowało autora słów niniejszych, który osobiście nie jeździ motocyklem, tylko tramwajem, nie biega, skacze jedynie po schodach, a ślizga się najwyżej na skórkach pomarańczowych.

Bajura na Franzówce, w której dotychczas topią się zakochani i pływają żaby, ma urozmaiconą rzeźbę terenu, nadającą się doskonale na tor kolarski. Projekt toru opracował profesor Politechniki lwowskiej T. Huber, twórca jednego z najlepszych niegdyś w Europie torów za rogatką Stryjską. Tor na Franzówce jest projektowany, jako dwudziałowy, kolarsko-motocyklowy. Szerokości 12 m., a na zakrętach 13 m., ma krzywiznę tak pomyślaną, że pozwala na rozwinięcie szybkości od 0 do 180 km. Jestto nowość w Europie, bo dotychczasowe tory nadają się albo tylko dla rowerów (maksymalną szybkość 50-60 km.), albo tylko dla motocykli (maksymalna szybkość dwu i trzykrotnie większa). Z wewnętrznej strony toru ma być zbudowana bieżnia, 412 m. długości. Wewnątrz tego pierścienia powstanie pływalnia, zamknięta z jednej strony plażą do kąpieli słonecznych, z drugiej boiskiem lekkoatletycznem.

Zajmujący jest projekt pływalni. Będzie to basen o dnie i brzegach betonowych, długości 135 m., szerokości 25 m., podzielony na dwie części Pierwsza część o powierzchni 50×25 m. będzie służyła celom sportowym, druga kąpielom popularnym. Pływalnia sportowa, o głębokości 170 cm. do 5 m., będzie zaopatrzona w wieżę 10 metrową i trampolinę do skoków 1, 3 i 5 metrowych. Głębokość pływalni popularnej ma wynosić 50—170 cm. Pojemność basenu — ponad tysiąc kąpiących się.

Basen kąpielowy jest dla przeciętnego człowieka, niesportowca, ideą szczególnie ponętną, gdy zważy się wielki brak miejsc kąpielowych we Lwowie, brak, którego nie może pokryć schludny lecz mały miejski staw na Żelaznej W. a który niejednokrotnie odbijał się echem serdecznej troski na posiedzeniach Rady miejskiej, nasuwając nawet pewne konkretne pomysły, które jednak nie mogą doczekać się realizacji z powodu braku funduszów.

Całości urządzenia dopełniać będą trybuny: z jednej strony otwarta na 5 tysięcy osób, z drugiej kryta na 1000 osób.

Inicjatorzy tego pięknego zamierzenia mają zamiar we wrześniu dokonać otwarcia toru kolarsko-motocyklowego, a na przyszły rok oddać całość do użytku młodzieży i rzesz sportowych. Praca nad splantowaniem terenu rozwija się w szybkiem tempie. Jedynym szkopułem, który nastręcza trudności jest strona finansowa. Całość ma kosztować około 250 tysięcy zł. Niezawodnie Rząd i gmina m. Lwowa pomyślą nad tem, by dopomódz zamierzeniu, którego realizacja będzie historycznym momentem w dziejach lwowskiego sportu. Zresztą nie tylko sportu. Będzie to dla ogólnej kultury Lwowa, nabytek, którym miasto nasze pochlubi się napewno przed każdym cudzoziemcem z Zachodu, nawet niesportowcem. St. K.

=⊙=

Dziś o godz. 6 rano na placu Fredry zbiórka wycieczki kolarskiej SK. Pogoń do Mikołajowa, o godz. 8 rano na rogatce Janowskiej. Start Marszu Patrolowego ze strzelaniem hufców szkolnych P. W. Meta przy ul. Akademickiej, o godz. 9 rano na boisku Pogoni dalszy ciąg Mistrzostw Okręgu w lekkiej atletyce organizowanych przez AZS., o godz. 9 rano na boisku 40 pp. (Pohulanka) Ekran—Lechja II. zawody o mistrzostwo Ligi I, o godz. 10.30 rano na boisku Cytadeli 6. p. lotniczy—AZS. zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej, o g. 11 przed południem na boisku 40 pp. (Pohulanka) Polonja (Przemyśl)—Lechja zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej, o g. 11 przedpoł. na stawie Świtezi Zawody pływackie i mecz w piłce wodnej Pogoń—Lechja, o godz. 4 po południu na boisku Tow. Zabaw Ruchowych końcowe rozgrywki drużyn szkolnych w grach sportowych (palant, siatkówka, koszykówka, ręczna) oraz strzelanie z broni małokalibrowej hufców szkolnych, o godz. 5 po południu na boisku Pogoni Wisła (Kraków) —Pogoń zawody o mistrzostwo Ligi państwowej, poprzedzą o godz. 3.15 zawody o mistrzostwo rezerw ligowych Hasmonea II.—Pogoń II.

Warszawski Kl. Sport. Głuchoniemych — Lwowski Kl. Sport. Głuchoniemych „Świt“ zawody o mistrzostwo Polski Głuchoniemych odbędzie się w środę dnia 29 czerwca o godz. 4 popoł. na boisku Czarnych za rogatką stryjską. Zawody te rozegrane zostaną na polecenie Polskiego Związku Głuchoniemych. Szczegóły w afiszach.

Wisła (Kraków)—Pogoń zawody o mistrzostwo Ligi, które odbędą się dziś o g. 5 popoł. na boisku Pogoni budzą zrozumiałe, zainteresowanie. Wisła od początku rozgrywek utrzymująca się na czele tabeli nie zechce wylechać pokonaną, ale również i Pogoń zechce się choć częściowo zrehabilitować, tembardziej, że tradycyjne spotkania tych drużyn częściej kończyły się zwycięstwem Pogoni. Zwycięzcy nie można przewidzieć tembardziej, że w tym roku nie widzieliśmy jeszcze Wisły we Lwowie, możemy być jednak pewni, że obie drużyny włożą w te zawody całą swą umiejętność i ambicję, by tylko wygrać i dwa cenne punkty wynieść.

Mistrzostwa DOK. Nr. VI. w lekkiej atletyce odbędą się w dniach 4 i 5 lipca na boisku Czarnych za rogatką stryjską, każdorazowo w godzinach od 8.30 do 10 i od 16 do 18.30. W zawodach tych wezmą udział najlepsi zawodnicy wszystkich pułków lwowskiego DOK. Przez cały czas zawodów przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Po zawodach, tj. 5 lipca o godz. 18 Dca O. K. rozda zwycięzcom pamiątkowe nagrody.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Krakowie. Po Lwowie, Warszawie i Poznaniu — przychodzi na Kraków kolejność urządzenia międzynarodowego turnieju tenisowego. Turniej ten odbędzie się dnia 29-go bm. i dni następnych o mistrzostwo m. Krakowa — pod protektoratem Prezydjum Miasta — na kortach KS. „Jutrzenka“.

Do krakowskiego turnieju tenisowego zgłosiło się dotychczas 17 graczy zagranicznych, wśród których figurują doskonałe rakiety z Sejką i Takacsen na czele! — Oczekiwana sensacja włoska (Morpurgo?) ciągle jeszcze wisi nierozstrzygnięta, choć przybycie mistrza Włoch jest bardzo prawdopodobne; nie brak natomiast innych zgłoszeń włoskich. — Jak kierownictwo turnieju przypuszcza — ilość zgłoszeń zagranicznych powinna w każdym razie przekroczyć cyfrę 25, co byłoby istotnie imponującym zjazdem.

(p) **Zawody o mistrz. DOK. VI.** 19 p. p. —40 p p. 2:0 (1:0). Sędziował p. por. Usarz. 40 pp. miał przewagę a 19 pp. strzelał bramki.

Radjofon.

Niedziela, 26 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 12.05: Akademja ku uczczeniu prochów Juljusza Słowackiego (Transmisja z Politechniki warszawskiej). — Godz. 15.30: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert ludowy, organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy oraz Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, M. Zacharkiewiczówna (śpiew), M. Robakowa (akomp.) — Godz. 17: Audycja dla młodzieży: Fragment z Balladyny Juljusza Słowackiego. — Godz. 18: Transmisja obchodu uroczystości związanych ze sprowadzeniem prochów Juljusza Słowackiego.

Poznań (273) godz. 19.15: Program dla dzieci. — Godz. 20.15: Koncert wieczorny. Udział biorą: Wanda Rösslerówna (mezzosopran), Jadwiga Fukslewiczowa (fortepian), Klein-Mierzyńska (sopran), Miecz. Mierzejewski (akomp.). — Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

Poniedziałek, 27 czerwca.

Warszawa (1111) godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. — Godz. 19: Rozmaitości. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny kameralny. Wykonawcy: Józef Ozimiński, Henryk Gołębiowski, Tomasz Jaworski i Eugenja Umińska-Jaworska (skrz.), Leopold Dworakowski i Tadeusz Echlewski (altówka), Lucjan Butkiewicz i Kazimierz Butler (wiolonczela).

Poznań (273) godz. 13.30: Koncert ork. wojsk. 7 pac. pod batutą kapelm. Sternalskiego. — Godz. 17.15: Koncert popołudniowy. Koncert organowy prof. Nowowiejskiego. Współudział biorą: Władysław Witkowski (skrzypce), Jan Rakowski (altówka). — Godz. 20.15: Koncert wieczorny. Udział biorą: Marja Trąmpczyńska (alt), Marja Rogalińska-Daum (sopran), Stanisław Pawlak (skrzypce), prof. Franciszek Łukaszewicz (akomp.).

=⊙=

Czyż może być tańszy prezent wakacyjny?!

1. Doskonałe **aparaciki fotograficzne** dla studentów w trzech cenach:
po zł.: 4; zł.: 6; zł.: 7·50
2. Aparacik we formie **zegarka z filmem** w pięknem etui zł. 44·—
3. Kompletna wyprawka wraz z aparatem Enemanna: „LILIPUT“ 4½×6 tylko zł. 50.
4. Toż samo zestawienie lecz z aparatem większym „LILIPUT“ 6×9 tylko zł. 62.

Cenniki do dyspozycji. Nauka bezpłatnie.

„Kinofot“ Lwów, ul. 3-go Maja 11 a Tel. 34-26. 6000

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Magazyn Mód **„CHIC PARISIEN“**

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 28—62

poleca w wielkim wyborze kapelusze sportowe i wizytowe i przyjmuje wszelkie zamówienia oraz przeróbki. 5468n

Znakomitą czekoladę odżywczą Śmietankową

poleca fabryka 6447n

A. PIASECKI S. A. Kraków

Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

W świecie mody.

Na plaży.

Trykoty, jedwabie i „Eponge“.

Przez całą zimę śnimy o letnich wyjazdach, zestawiamy kosztorysy i porównujemy z preliminowaną na wywczasy kwotą, a równocześnie staramy się tu i ówdzie urwać jaki taki grosik z domowego budżetu, aby uzupełnić fundusz wakacyjny. Nic więc dziwnego, że gdy chodzi o zaopatrzenie się w letnią garderobę, każdy uważa, by za nie wielką stosunkowo kwotę zaopatrzyć się w rzeczy rzeczywiście ładne i praktyczne, a zato nie skąpić na prawdziwe przyjemności w podróży.

Ważną rolę odgrywają kostjumy kąpielowe, które wszędzie są potrzebne, a powinny być szykowne i estetyczne, gdyż kąpiele towarzyskie stały się dziś głównym punktem programu każdej willegiatury. Bardzo modne są wszelkie barwy jaskrawe co na tle piasku, błękitu nieba i wody oraz zieloności murawy, bardzo ładnie wygląda. Tych jednak jaskrawych kolorów powinny unikać osoby tęższe i niskiego wzrostu, które najkorzystniej wyglądać będą w kostjumach czarnych, granatowych, ciemnozielonych lub fjoletowych.

Dawniej, gdy kostjumem kąpielowym bywał najczęściej gładko przylegający trykot, łatwiej było powziąć ostateczną decyzję. Obecnie jednak w większych miejscowościach kąpielowych trykot jest dozwolony jedynie jako strój: pływacki, a zakazany na plaży. Może to i dobrze, bo takie ukazywanie zbyt szczerze swej postaci nie dla wszystkich figur jest korzystnem, lepiej zatem zaopatrzyć się także w elegancki kostjum z kubraczkiem w kształcie koszulki, który figurę bardzo korzystnie poszczupla i wydłuża.

Ulubione teraz paski występują i tutaj, każdy nowy kostjum jest ściągnięty w stanie wąskim rzemykiem.

Kostjumy kąpielowe bywają wykonane z rozmaitych materjałów, najczęściej jednak z tafty i „shantung'u“.

Tafta, choć niezbyt trwała, gdyż często pęka, ma tę zaletę, że bardzo prędko wysycha i nie zatrzymuje piasku, więc nie jest zawsze poplamiona, jak inne bardziej włochate materjały. Niektóre z pań nie chcą jednakże zrezygnować zupełnie z trykotu, ani sprawiać całego nowego kostjumu, tylko łączą jedno i drugie, wkładając na trykot spódniczkę na gumce, którą po kąpieli ozdobić ręcznym haftem i to nie z jedwabiu do prania, ale z włóczki. Wzór nasz przedstawia taką sukienkę zupełnie gładką, spódnica dołem jest wycięta w zęby. Cała suknia jest zahaftowana w małe stylizowane bukieciki, zrzadka rozsiane po całym materjale, a nieco więcej skupione wokoło otworów na ręce, kołnierzyka i w stanie. Całość uzupełnia pasek ze wstążki związanej z przodu na dużą kokardę. Sukienka ta okaże się bardzo ładną i praktyczną, należy jedynie uważać by włóczka nie pełzła w praniu.

Gładki trykotowy jumper jest dziś najważniejszą i najpraktyczniejszą częścią garderoby. Przyda się w mieście i na wsi. Jeżeli będzie jasny, to z jakąś jasną wełnianą spódniczką będzie stanowił bardzo elegancką toaletę spacerową, ciemny zaś przyda się w dnie deszczowe, na wycieczki etc. Nasz model ma przy kołnierzu i u listewki z guziczkami naszycie z kolorowej taśmy. Takie jumpery ozdabiamy zwykle monogramem właścicielki wyhaftowanym kolorami, a umieszczonym z boku na piersiach.

jako szafirowy z odpowiednio stonowaną spódnicą itp.

Dla figur przysadkowatych bardzo dobrym będzie fason drugi z rzędu. Bluza ma wycięcie w szpic z wkładką i przepasana jest wąskim paseczkiem.

Nr. 1 to kostjum trykotowy składający się z dwukolorowego n. p. białego z czarnem pull-over'u i białych majteczek. Zabawnie, a czasem elegancko wygląda gumowa czapeczka w tych samych kolorach. Na piersiach ręcznie wyhaftowany monogram.

Dużą rolę odgrywa tutaj także okrycie po kąpieli. Wybierać możemy pomiędzy trzema fasonami: pyjamy, płaszcza i peleryny „Cape“. Ta ostatnia jest w tym roku mniej modną, a największe wzięcie ma pyjama, która dla osób młodych i szczupłych jest najlepszą. Osoby starsze i tęższe powinny bezwarunkowo wybierać płaszcze. Tak płaszcze, jak pyjamy są z materjału grubego „eponge“ i koloru kostjumu. Kolory kostjumu oddajemy na okrycie bądź przez obszycie brzegów tym samym materjałem z którego jest okrycie, ale w innym kolorze, bądź przez wyłożenie samego materjału o lic mat odwrotną stronę właściwej barwy.

Suknie z surowego jedwabiu naje-

Dział filatelistyczny.

LITERATURA.

„Ilustrowany Kurjer Filatelistyczny“ nr. 41—42, dwubarwny, już się pojawił. Na treść tego zeszytu składają się następujące artykuły: Filatelistyka polska w r. 1926, „Bratislavsky padelek“ A. B. Piaskowski, Pamiątki pocztowe po b. zaborze austrjackim. Wiadomości bieżące, Z życia związkowego, i t. d. Cena egzemplarza pojedynczego 35 gr. Adres wydawnictwa: Lwów, ul. Kurkowa 5.

PRZEGLĄD NOWOŚCI.

Polska. Z okazji IV. międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej, który odbył się w Warszawie z początkiem czerwca br., Ministerstwo poczt i telegrafów wydało serję znaczków pamiątkowych, złożoną z trzech następujących wartości: 10 gr. zielony, 25 gr. czerwony i 40 gr. niebieski. Rysunek umieszczony na powyższych znaczkach przedstawia tarczę ośmiokątną z podobizną dra Karola Kaczkowskiego. W górnej części tarczy, z lewej strony widnieją cyfry „10“, „25“, „40“, zależnie od wartości znaczka, z prawej zaś — litery „gr.“. Nad tarczą znajduje się napis „POCZTA POLSKA“, u dołu zaś: „Dr. Karol Kaczkowski generał sztabslekarz wojska polskiego 1831 r. — IV. międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej — Warszawa 30. V.—4. VI. 1927“. — Prócz tego Ministerstwo poczt i telegrafów oddało do użytku poczcie warszawskiej dwa kasowniki pamiątkowe, jeden ręczny okrągły większych rozmiarów, drugi zaś maszynowy prostokątny, oba z napisem: IV. międzynarodowy kongres medycyny i farmacji wojskowej — Warszawa w środku zaś datownik.

Herbata RIEDLA

Dział ekonomiczny.

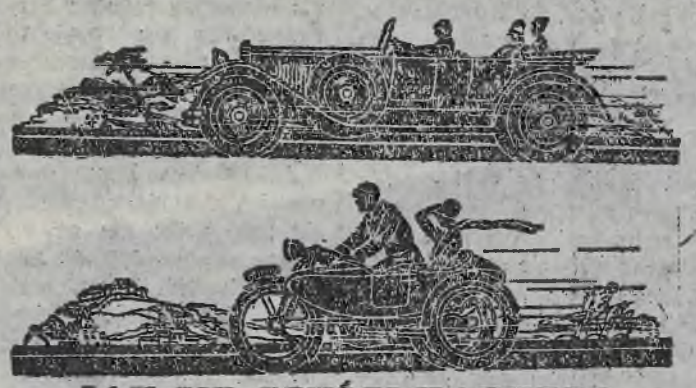

JAK SIĘ CZYŚCI KARTER?

Natychmiast po ukończeniu jazdy należy spuścić ciepły jeszcze, a zatem dobrze zmieszany olej, który bardzo szybko spływa, co daje pewność, że wraz z olejem wypłyną z karteru nieczystości. Pod żadnym warunkiem nie należy przepłukiwać karteru naftą, ponieważ pozostałe w jego wgłębieniach resztki tejże rozcieńczyłyby świeży olej. Mogłyby one również oddzielić od ścian karteru pozostałości stanowiące nierozpuszczalne substancje, które, przedostawszy się do części smarowych, mogłyby stać się powodem uszkodzenia maszyny.

Przeważnie wystarcza samo spuszczenie ciepłego oleju, w przeciwnym razie należy przepłukać karter świeżym olejem w ilości ca 1—2 litrów. Olej ten po przefiltrowaniu będzie znów zdatny do użytku.

Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

Czechowice **Vacuum Oil Company S. A.** Warszawa.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 25 czerwca (Tel. wł.) — Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejszy Paryż i Włochy, słabsza Szwajcarja. Zapotrzebowanie było mniejsze niż wczoraj. Zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Dolar w obrotach prywatnych 8'92 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4'61 (małe obroty).

Akcje początkowo słabe, następnie mocniejsze, obroty żywsze.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 25 czerwca (Tel. wł.) — Bank Kwilecki i Potocki 70'00, Bank Przemysłowców 2'50 — 2'35, Unja 17'00 — 17'50, Poznańska Spółka drzewna 0'90, Lubań 85'00.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 25 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 4'85 i jedenaście szesnastych, Paryż 3'91 i pięć ósmych, Bruksela 13'89, Rzym 5'81, Madryt 16'87, Berno 19'24 i trzy czwarte, Berlin 23'70.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 25 czerwca (Tel. wł.) — Londyn 43'50, Berlin 46'90 — 47'30, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47'05 — 47'25, Berlin (wypłaty na Poznań) 47'05 — 47'25, Gdańsk 57'69 — 57'83, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'57 — 57'71, Wiedeń (czeki) 79'26 — 79'54, Zurych 58'00.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

FIRMY Wittels. [illegible]ego 7, naprzeciw Katedry [illegible]yć można [illegible]tanniej sukna Bielskie na ubrania męskie, ragl[illegible]y, oficerskie mundury, płaszcze, kostjumy, p[illegible]ma, szyfony, dymki, ręczniki, prześcieradła kąpielowe, gotowe kołdry oraz jedwabie, crepdechine, fulary. Kredyt do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowe spłaty ceny ściśle gotówkowe. 6354

MARMURY W PŁYTACH
DO WSZELKICH CELÓW
elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanteryjnych itp. najtaniej poleca maszynowo urządzona w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 5762
L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

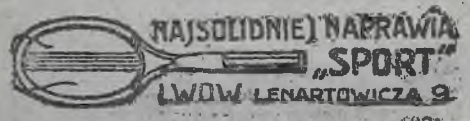

6021

TRUSKAWKI sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za furtką zamarstynowską codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od 6—18 godziny. 6170

DOM z ogrodem sprzedam Pijarów 64. 6314

TAPETY
firanki dekoracje, garnitury klubowe
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW, pl. Smolki 4, telef. 40-09
Własny zakład tapic. ul. Kościuszki 20
Telefon 19-85. 2864

SYPIALNIA mahoniowa okazyjnie do sprzedania. Steil i spółka, Kazimierzowska 29. 6421

WILLA (pałac) „komfort" o 11 pokojach, kuchni, stajnia murowana, jedynaście morgów parku i sadu, 2 kilometry od Lwowa, nadająca się na sanatorjum, pensjonat itd., — okazyjnie do sprzedania za dwanaście tysięcy dolarów. — Ajencja „Fortuna" Frydrychów 8, telefon 34-64 6415

FOLWARK 296 mg. Wschodnia Małopolska Podole, 6 km. stacja 3 km. miasto do sprzedania — Majątek leśny środkowa Małopolska, 5 km. do stacji przy głównej linji kolejowej do sprzedania. Zgłoszenia: biuro techniczno-leśne, Lwów, 3 Maja 11. 6250

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17. 6426

KAMIENICA-Willa z ogrodem 11.500 sążni kwadr. za 120.000 dol. do sprzedania. Wiadomość pod „Kamienica" do adm. Słowa Pol. 6472

TAPETY oryg. szwajc. brokatowe (Tekko). Olejne (Salubra) imit. skóry i linkrusta na lamperje poleca
J. GOLDBERG i SYNOWIE
Lwów, ulica Słoneczna 5.
37.2

WILLA, okolica Zielonej, dwa mieszkania czteropokojowe z komfortem, garaż, 1100 sążni ogrodu, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10 6462

Gospodarstwo rybne
Arcybiskupstwa lwowskiego obrz. łać. w Konkolnikach, (poczta Bołszowce, koło Halicza), ma na sprzedaż kilka kwintali tegorocznego narybku karpi, w cenie po 5 zł. za 100 sztuk. Beczki są do dyspozycji, — transport możliwy i na daleką odległość. 6451

KASETY na srebro, futerały na instrumenta lekarskie, muzyczne, aparaty fotograficzne, mieszki, portfele wekslowe wykonuje introligator Kuczabiński Ormiańska 27. 6390

PARCELE przy końcu ul. Listopada od 180 sążni i wyżej sprzedam. — Hawel, Chodkiewicza 8, II. p. 6367

KUCÓW parę, dobrane, młode, rasowe, z wózkiem i uprzężą sprzeda okazyjnie Syndykat rolniczy w Czortkowie. Filja w Rynku. 6369

WILLĘ z ogrodem i sadem, wolne dwupokojowe mieszkanie za 4.000 dol. na dogodnych warunkach sprzeda, Markiewicz, Droga Wuleckа 46. 6063

MEBLE wszelkich pokoi oraz **meble antyczne** poleca po cenach przystępnych **ZIE IŃSKI**, Lwów, Kołłątaja 5. **Stolarnia w podwórzu.** 6384

PAMIĘTAĆ należy, że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwolnienia leczy Mutabor-Rawski. Apteka magistra Rawskiego, Warszawa. 4826

ŚRODKI na wytępienie moli, pluskiew, karakonów, pcheł, much i innych pasożytów.
SZCZOTKI różne, sznury do bielizny, proszki do prania i t. p. poleca 5449
Józef KOLEZAŃSKI, Batorego 34a.

BRYLANTY ZŁOTO
kupuję i płacę najwyższe ceny 6348
DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI
Akademicka (Hotel Georgea).

Druki i Rejestra gospodarcze
poleca firma 6032
SCHEX I STENZEL
we Lwowie, ul. Sykstuska 2, Telefon 34-30.

KONKURS

Magistrat miasta Torunia ogłasza niniejszem KONKURS na wydzierżawienie teatru na sezon 1927/28 przy udzieleniu następującej subwencji:

używanie gmachu z nowoczesnem urządzeniem wraz z rekwizytami, wolnym opałem i światłem; gotówkowa subwencja według zawrzeć się mającej umowy. Prowadzony ma być pierwszorzędny dramat i komedja z uwzględnieniem repertuaru swojskiego.

Oferty skierować do Magistratu do dnia 1-go lipca b. r.

MAGISTRAT.

Toruń, dnia 22 czerwca 1927 r. 6450

Zarząd Tow. Pryw. Gimnazjum żeńsk. w Rzeszowie ogłasza
KONKURS
na następujące posady: **1) kierownika, 2) matematyka z fizyką i chemją, 3) historyka, 4) germanisty.**

Warunki na wszystkie te posady są następujące: 5900
a) Pełny egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół średnich;
b) kompetenci nie powinni być w czynnej służbie państwowej (mogą być emeryci;)
c) Wynagrodzenie według umowy.

Posady te są do objęcia od 1 września 1927 r. Podania należy wnosić na ręce Prezesa Tow. Dra Krogulskiego w Rzeszowie najpóźniej do 30 czerwca 1927.

W Rzeszowie, 7 czerwca 1927.

Sekretarz: **Wł. Dubas.** Prezes: **Dr. Krogulski**

Zarząd Telefonów Lwowskich, Borysławskich i Drohobyckich
P. A. S. T.
podaje do wiadomości PP. Abonentów, że z dniem 1 lipca 1927 r.

wchodzą w życie nowe taryfy telefoniczne,

zatwierdzone przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów (Dz. Ust. R. P. Nr. 55 z dnia 23 czerwca 1927, poz. 487).

Kategorja I. — abonament prywatny za opłatą kwartalną zł. 60·—
„ II. — „ zbiorowy „ „ „ „ 84·—
„ III. — „ publiczny „ „ „ „ 108·—

Pozostałe opłaty abonamentowe (za aparaty dodatkowe, dzwonki, słuchawki, gniazda, odległość i t. p.), obowiązujące w I. półroczu 1927 r. z dniem 1 lipca br. podwyższa się o 10%.

Opłaty wstępne jednorazowe dla nowoprzyłączanych abonentów zostają obniżone z 250 zł. na 200 zł. 6449

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Spółki Akcyjnej Zakłady Przemysłowe
Karol Machlejd w Warszawie
odbędzie się w poniedziałek 18 lipca 1927 r. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie, ul. Senatorska 42, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady za rok 1926 i przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1926.
4) Uchwała co do wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej za rok 1926.
5) Uchwała co do udzielenia zabezpieczenia hipotecznego, a) Bankowi Gospodarstwa Krajowego, b) Polskiemu Bankowi Przemysłowemu.
6) Wybór 3-ch ewentualnie 5-ciu członków Rady oraz 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
7) Wnioski akcjonarjuszów i Rady zgodnie z § 15 statutu.

Pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje na 7 dni przed datą Zgromadzenia w kasie Spółki, Warszawa, Chłodna 45 lub w kasach Polskiego Banku Przemysłowego (w Centrali lub jednym z oddziałów), gdzie otrzymają legitymacje, uprawniające do udziału w Zgromadzeniu.

Warszawa, dnia 21 czerwca 1927 roku. 6480

Rada Zawiadowcza.

FORTEPIANY w dobrym stanie od 600 złotych sprzedaję, Kolesza, Sykstuska 10. 6237

MASZYNY do piaania używane i nowe okazyjnie sprzedaje J. Łomaga, Sienkiewicza 9. tel. 28-70. 6291

FORTEPIANY, pianina krajowe i zagraniczne, pierwszorzędnych fabryk przegrane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje, mienia: Hanak, Piłsudskiego 21, I p. 6386

POŃCZOCHY, Rękawiczki, Skarpetki, Galanterja i drobiazgi poleca Gabryel Żywczak Lwów Kilińskiego 1. Uwaga na firmę. 6369

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w **„DOROTEUM"** **Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 5759

WALCE młyńskie, okucia do cylindrów i kamieni transmisje, formy do rur betonowych, odlewy różne dostarcza fabryka Inż. Słowika, Lwów, Żółkiewska 94. 9374

PENSJONATY I UZDROWISKA

UZDROWISKO Podkarpackie Felsztyn-dwór, wysokość 310 c. m-u podnóża gór 700 m. Duże sypialnie i towarzyskie salony, terasy werandowe, kąpiel rzeczna, park 20 morgowy, własna elektryka, europejski komfort, obfita dworska kuchnia. Lekarz w miejscu. 6256

OJCÓW Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony został od 1-go czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akcyjna w Ojcowie. 5205

LETNISKO-willa wśród lasów szpilkowych, stacja, lekarz w miejscu. Pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem. Adres: Jawora, koło Turki nad Stryjem willa „Ada" 6403

LETNISKO w Karpatach do wynajęcia pokoje z utrzymaniem. Lasy szpilkowe, sad, rzeka, Informacje ul. Zofji 9, mieszkanie 6, między 6—7 godz. codziennie. 6376

SZKŁO-ZDRÓJ. Kąpiele siarczane. Pokoje z utrzymaniem 7 zł. dziennie poleca „Halanka" w Szkle, stacja kolejowa Starzyska-Szkło. 6058

JAREMCZE. Pokój przy rodzinie katolickiej, dla kobiety inteligentnej. Od 20 lipca. Całe utrzymanie. Malicka, Stanisławów, plac Mickiewicza 5. 6378

W Tatarowie 10 ubikacji z salą jadalną na sezon letni i jesienny do wynajęcia. Wiadowość **inż. SŁOWIK, Lwów, Żółkiewska 94.** 6375

ZAKOPANE 6485
Pensjonat „GERLACH"
położony w dużym ogrodzie widok na góry poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem - **Ceny niskie.**

PENSJONAT „HELENKA"
Zakopane ul. Kamieniec.
Gruntownie odnowiony, kuchnia wyśmienita, weranda śliczna, pianino, dzwonki elektryczne, łazienka — nowy zarząd. Ceny konkurencyjne. 6248

RYMANÓW-Zdrój willa Staruszkiewiczów, pokoje słoneczne z utrzymaniem do 1-go, Lwów Pełczyńska 1, drzwi 9. 6283

MORSKIE ciepłe kąpiele i pensjonat „Warszawianka" w Kallarowie nad pełnem morzem. Przystanek kolejowy (obok st. kol. Wielkawieś). Kanalizacja. Ciepła i zimna woda w korytarzach. Salon towarzyski, pianino, radjo, Tenis. Garaż. Na żądanie ciepłe kąpiele z dodaniem ługu i soli Ciechocińskiej. Stała opieka lekarska. Kuchnia warszawska. Zgłoszenia na miejscu i w Warszawie, ul. Mokotowska Nr. 8, m, 10. Tel. 81-94 Marja Bagińska. 5344

GDYNIA, pensjonat „Zosiańka" nad samem morzem naprzeciw muzyki, poleca pokoje z całem utrzymaniem, wyborną kuchnią oraz cukiernia. 6441

PENSJONAT w Szkle, nowy, jednopiętrowy, w pięknem położeniu, sprzeda korzystnie Skomorowski, Chorążczyzna 10. 6463

DELATYN, Willa 10 pokoi, budynek gospodarczy na „Horyszu", piękny ogród, 3.500 dolarów, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 10 6461

NIEMIROW-Zdrój, wilia „Hera" poleca pokoje duże słoneczne z całodziennem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. 5986

NIEMIRÓW-ZDRÓJ **WILLA „Andrzejówka"**
Poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. 6465

W KRYNICY obok willi „Zacisze" duży umeblowany pokój z przedpokojem i kuchnią wynajmę od 5/8 do 30/9. Piękne położenie osobny domek. Pisemne zgłoszenia do Adm pod 300 zł. 6474

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 osób, ewent. z używaniem kuchni w śródmieściu na czas wakacyjny osobie godnej zaufania odnajmę. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polsk. pod „Wakacje". 6243

POSZUKUJĘ 4—5 pokoji, komfort, I piętro Administracja Słowa pod „Inżynier". 6381

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z kuchnią z pełnym komfortem blisko śródmieścia. Dam czynsz za rok z góry Zgłoszenia pod „77". 6338

POSZUKUJE się: 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnia. 1 pokój z kuchnią. Warunki wedle umowy. Oferty z podaniem warunków składać w Biurze Reklamy A. Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14 pod szyfra „Bank-Mieszkanie". 6414

POSZUKUJE 2—3 pokoji z kuchnią, pełnym komfortem wprost od gospodarza. Dam czynsz za rok z góry. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia „Reklama Prasowa" Chorążczyzny 7 pod „T. K." 6394

POKÓJ frontowy z komfortem do wynajęcia dla dwóch Panów z całem utrzymaniem od 1 lipca Wiadomość Teatyńska 27, parter prawy. 5897

SOLIDNY uczoń niższej klasy szkoły średniej z dobrego domu znajdzie u emerytowanego profesora gimnazjalnego troskliwą opiekę, dobry wikt i korepetycje. Adres w administracji Słowa Polskiego. 6437

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez dla Pań przygotowujących się do egzaminów zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Administracja Słowa „Spokój". 6430

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy zaraz do wynajęcia solidnemu. Oglądać między 4—6. Obozowa 3, m. 6. 6436

POŁTORA do dwuroczny czynsz z góry dam za mieszkanie dwu do trzypokojowe z kuchnnią i komfortem. Inż. Złowodzki Krasińskiego 29. 6435

OD 1-go lipca pokój kawalerski umeblowany Jakóba Strzemię 3, parter prawy, od 3—5. 6433

URZĘDNIK państwowy, kawaler poszukuje pokoju bez mebli. Zgłoszenia do administracji „Stały lokator". 6431

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, dla solidnych od zaraz św. Antoniego 5, I. p. od 12—5. 5121

POKÓJ kawalerski, umeblowany, jasny, osobne wejście, do wynajęcia od 1 lipca dla starszego, solidnego Pana, lub na czas wakacyjny. — Zgłoszenia: Ossolińskich 11, z-gle podwórze, 7 schody, I piętro u Poręby. 5855

PRZYJMĘ na stancję jedną panienkę okolica parku Kościuszki Słowo pod „M. C". 6471

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: kucharzy, bony, wykwintne kucharki, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną 6414

LEKARZ weterynaryjny z praktyką obejmie zaraz kilkutygodniowe zastępstwo. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „M. V." 6412

STARSZY leśnik w sile wieku z długą praktyką z pełnoletnim synem, z kubikowaniem za małem wynagrodzeniem poszukuje posady zaraz Wiikonz Ignacy. Bereznica królewska, p. Żydaczów. 6417

STARSZA pani z najlepszych sfer towarzyskich, nieprzeciętnie inteligentna, znająca doskonale język francuski, bezwzględnie uczciwa poszukuje posady we Lwowie lub na wsi od 1 lipca do 1 października do starszych dzieci, albo pielęgnowania umiejętnego chorych, w dzień lub w nocy, lektorki lub kasjerki w poważnej firmie. Zgłoszenia listowne lub osobiste od 2-giej do 3-tej. Lwów, Strzała 3, parter lewy. 5898

OSOBA starsza poszukuje miejsca do pielęgnowania chorych, zajmie się dziećmi w miejscu lub na wyjazd Łaskawe zgłoszenia Lwów, Zielona 43, Fr. Ciastko. 6444

PROKURENT banków akc. ostatnio dyrektor banku spółdzielczego rz. kat. Polak, lat 30, dobrze się prezentujący, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady do natychmiastowego objęcia w instytucji bankowej, przemysłowej, handlowej lub zarządzie dóbr. — Łaskawe zgłoszenia Słowo Polskie okazicielowi kwitu nr. „401". 6459

WOLNE POSADY.
9 groszy za wyraz.

UCZEŃ do praktyki handlowej z dobrego domu zostanie przyjęty do firmy „Zakopane" Akademicka 24. 6599

MŁODEGO człowieka lub młodą osobę z bardzo dobrym językiem francuskim poszukuję na czas wakacji. — Zgłoszenia między 1—4 ul. Potockiego 49 parter prawy. 6400

PODOLSKI Syndykat Rolniczy, spółdzielna w Czortkowie, poszukuje w drodze konkursu **księgowego.** Zgłoszenia do 15 lipca z odpisami świadectw i odbytej praktyki przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Czortkowie. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. Informacje udziela Związek rewizyjny, Lwów. 6411

KASJER z kaucją, żonaty, potrzebny zaraz do fabryki we Lwowie. Oferty z życiorysem pod „Akaha" do administracji 6438

POSZUKIWANY samodzielny asystent mierniczy. Zgłoszenia pod „Kopernik" do administracji Słowa. 6439

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

INSTITUTRICE de langue française et musique, désire place pour été. Administration de „Słowo" pour Été". 6402

KURS przygotowawczy do **egzaminu konkursowego** (wstępnego) do Korpusu Kadetów prowadzony będzie w czasie wakacji pod kierunkiem emerytowanego profesora Korpusu Kadetów. Informacji udziela Dyrekcja ginn. im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja 16, telefon 14—36 w godz. od 4—5 popoł. 6305

ZAKŁAD NAUK. Z. OLSZEWSKIEGO
Kurkowa 38. Telef. 31-14 przyjmuje do 5 lipca br. **WPISY** na rok szkolny 1927/8 na:
1) żeńskie 2 letnie kursy handlowo-gospodarcze (ukończonych 7 klas powsz.),
2) żeńskie 1 roczne kursy handlowo-gospodarcze (ukończ. szkoła średnia).
3) 1 roczne kursy handlowe dla młodzieży do lat 17.
4) 1) roczne kursy handlowe dla starszych od lat 17.
5) **wakacyjny** kurs stenografji wyższy (perfekcja).
6) pisanie na maszynach.

Ilość osób, szczególnie ad 1) już ograniczona.
Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Szczegółowe informacje i wpisy do 5/7 od 11-12 i od 4—6. 6308

WPISY NA JEDNOROCZNY KURS HANDLOWY ŻEŃSKI MIECZYSŁAWA CHRISTOFA
prof. Państw. Szkoły handl. we Lwowie,
Wałowa 25.
od 27 czerwca do 2 lipca 1927 codziennie od 10—12 przedpoł. i od 4—5 popoł.
Informacje w lokalu szkolnym. Czesne zł. 16.
Nauka paramu. 6416

TENNIS! Nauka, trainnig, kursa Sakramentek 10, na korcie. 6442

Szkoła PP. Benedyktynek łać.
pl. Benedyktyński l. 2.
przyjmuje wpisy od 9—11 i od 4—5
1) do przedszkola
2) do 8-kias. szkoły powszechnej
3) na roczny kurs szycia i kroju. 6328

WAKACYJNY kurs artystycznych robót Kochanowskiego 14, III piętro, drzwi 6, 6466

WPISY
w zakładzie im. **Żmichowskiej**
Mochnackiego 38 do 30-go czerwca:
gimnazjum z prawami, komplety dla spóźnionych, ulgi dla niezamożnych. 6477

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości wydane na nazwisko Jana Paczesnego przez Państwowe Kursa Nauczycielskie we Lwowie, 6430

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch. Wałowa 11. 5638

NAWOZY SZTUCZNE FOSFOROWE POTASOWE AZOTOWE
5640 (superfosfaty kostne, azotowe, min. i reformfosfat 22—25%)
zamawia się tylko: „FOSFOR"
we fabryce nawozów fosfor. LWÓW, — JAGIELLOŃSKA L. 20.

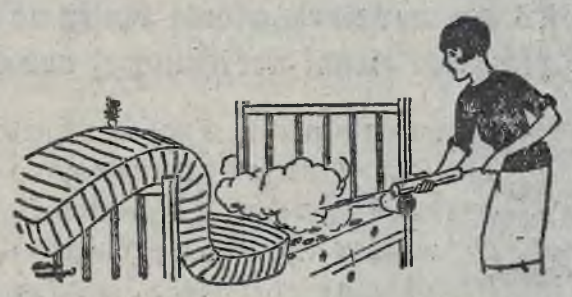

NAJSKUTECZNIEJSZE ZABEZPIECZENIE PRZECIWKO PLUSKWOM.

PLUSKWY są najohydniejszemi insektami. Pozbądźcie się pluskiew za pomocą Flitu. FLIT oczyszcza w ciągu kilku minut mieszkanie od roznoszących zarazki much i wszelkiego rodzaju owadów i ich zarodków. FLIT jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawodny.

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY.

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki i dociera do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zarodki.
Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiąc najdelikatniejszych nawet materjałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady.
Żądajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

Generalne zastępstwo na Polskę
STANDARD-NOBEL W POLSCE S. A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską.

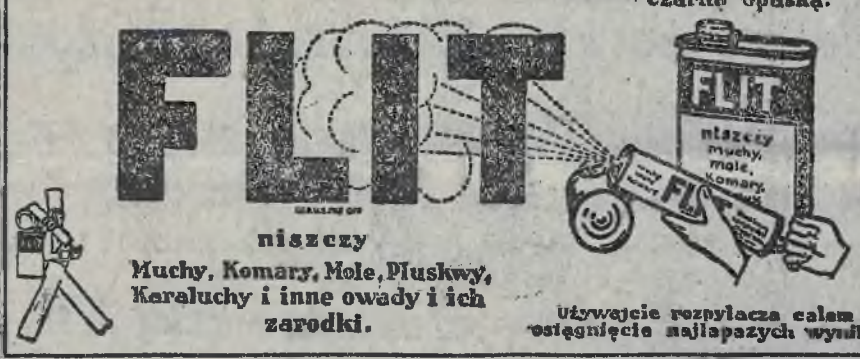

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna Flitu na Lwów i okolicę
ŁOPUSZAŃSKI i SAUCZEY
Lwów, pl. Marjacki N. 8. 6453

KUPUJ u ŹRÓDŁA!
Pończochy, rękawiczki, skarpetki, bieliznę damską
najkorzystniej nabędziesz u firmy: 5331
B. Wójcikiewicz i Ska, Lwów — Halicka 19.
Zapasy wielkie. Ceny najniższe.

Magistrat miasta Kałusza
L. 5342/27. Kałusz, dnia 8 czerwca 1927.

Ogłoszenie Konkursu.

Dyrekcja prywatnego Gimnazjum miejskiego w Kałuszu ogłasza konkurs **na posady nauczycieli języka łacińskiego i greckiego, historji z geografją, matematyki i fizyki, przyrody, gimnastyki i śpiewu.**

Posady do objęcia z dniem 1 września 1927.
Pobory unormowane jak w Zakładach państwowych z dodatkiem 10%.
Pierwszeństwo mają siły kwalifikowane, zaś ceteris paribus stanu wolnego
Podania, zaopatrzone w odpisy świadectw i curriculum vitae wnosić należy na ręce Dyrekcji najpóźniej do dnia 28 czerwca 1927.
6306 Komisarz rządowy: **Sokol** mp.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
Pewnie po jednem użyciu **USUWA**
Pot i przykry zapach rąk, nóg i pach 5757
„EKSIKANS"
ST. GÓRSKIEGO Żądać wszędzie.

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Odmowy winni wypełnić niezwłocznie
S. HAY, aptekarz. Żywiec

WSZELKIE roboty **budowlanego lakiernictwa** wykonuje **najtaniej F. A. Galicliński, Lwów, Bolmów 4.** Kosztorysy i wzory drzew przedkłada bezpłatnie. 6237

FUTRA modernizuje według najnowszych żurnali, przechowuje za pełną gwarancją Przerabia i reperuje, wykonanie solidne, ceny przystępne dogodne raty. Pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. (Boczna Romanowicza). 6281

PRZYJMUJĘ reperacje bandaży przepukliinowych i opasek brzusznych, bandażysta, Polaczek, Sambor 3 6346

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtanie Wł. Buszek, Lwów. Akademicka 6, telefon 18-48. 5458

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5. 6052

KOSTJUMY, płaszczewykonuje dobrze tanio i prędko firma przedwojenna, krawiec damski N. Pollak, Życzakowska 19, dawniej Jagiellońska. 6434

OBIADY zdrowe, domowe, Kraszewskiego 9, I. piętro drzwi lewe. 6432

POSZUKUJĘ dzierżawy gospodarki od 5 do 20 morgów z budynkami Skomorowski, Cnorążczyzna 10. 6460

KTÓRY z panów nauczycieli zechce łaskawie przyjąć na miesiąc 2 urzędniczki na przystępnych warunkach? Wymagania skromne, pożądana rzeka. Zgłoszenia do administracji pod „Wypoczynek". 6427

LEKARZ-DENTYSTA 6473
Dr. N. BLEICHFELD
absolwent kliniki dentystycznej ordynuje
we Lwowie, ul. Sykstuska 32.

Zakład dentystyczno-techniczny
Józefa Selzera Lwów, Grodecka 64 Telefon 4793
Zęby sztuczne łudząco podobne do naturalnych, korony złote i mostki wedle najnowszych systemów po najniższych cenach.
Dogodne warunki. 6457

Dr. G. Brottel Lilienfeld
w Brzuchowicach 6458
ordynuje od dnia 24 czerwca jak dawniej
„Willa Maksymiliánówka" obok dworca.

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!
Zagraniczny
SUPERFOSFAT 16-19%
wyborowej jakości dostarcza poza kartaiem poniżej cen krajowych.
„MARASESTI" Societate Anonima Romana pentru Industrii Chimice in Bucarest, Strada Campineanu 4 (Rumunja). 5998

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 5462
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 5. Telef. 25-48.

Dr. Zofja Wepper po powrocie ze studjów w Paryżu
ord. od 3—5 w chor. skórnych i wenerycznych od 12—1 zabiegi kosmetyczne: usuwanie zmarszczek metodą operacyjną, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. Leczenie żylaków, Janowska 26.
Telefon 25-19. 5494

Augensterna
EKSTRAKT SZPILKOWY do kąpieli
uspokaja nerwy, uśmierza bole.
Wyrób Apteki
Karola AUGENSTERNA
LWÓW, Krasickich 20
(róg ul. Kazimierzowskiej). 4940

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.